

# REPUBLIKA

Rok VI | ŁÓDŹ SOBOTA, 7-GO LIPCA 1928 ROKU.

CENA NUMERU 20 GROSZY.

Nr. 186

## Zwłoki ś. p. gen. Młodzianowskiego

przybędą dziś do Warszawy.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

Dzisiaj rano przybędą do Warszawy zwłoki zmarłego w Krynicy wojewody pomorskiego, ś. p. generała Młodzianowskiego.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek.

## Marszałek Piłsudski protektorem

budowy pomnika Montwiłła.

Warszawa, 6 lipca.

(Agencja Wschodnia)

Jak donoszą z Siedlec, zawiązał się tam komitet budowy pomnika bohatera walk niepodległościowych, Montwiłła-Mireckiego.

Komitet budowy pomnika zwrócił się do marsz. Piłsudskiego z prośbą o objęcie protektoratu nad akcją budowy. Marsz. Piłsudski zgodził się na to, zastrzegając się jednak, aby uroczystość odsłonięcia pomnika miała charakter ogólny, narodowy, nie zaś ściśle partyjny, jakkolwiek ś. p. Montwiłła-Mirecki był działaczem socjalistycznym.

Pomnik wybudowany ma być w ciągu pół roku.

## Min. Jurkiewicz

wyjechał do Karlsbadu.

Warszawa, 6 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Minister pracy i opieki społecznej dr. Stanisław Jurkiewicz wyjechał w dniu dzisiejszym na urlop kuracyjny do Karlsbadu. P. ministra zastępować będzie w czasie nieobecności dyrektor departamentu opieki społecznej, p. Tadeusz Szubartowicz.

## Harry Peel ranny

przy nakręcaniu filmu.

Berlin, 6 lipca.

Wczoraj przy nakręcaniu nowego filmu odbywającego się w Tempelhof uległ nieszczęśliwemu wypadkowi artysta kinowy Harry Peel. W czasie nieudanego skoku przez rów Peel upadł wykręcając sobie prawe ramię. Jednocześnie Peel doznał nadwyrężenia klatki piersiowej. Stan jego jednak nie budzi poważniejszych obaw.

## Autobus rozbł się o słup telegraficzny.

35 pasażerów rannych.

Paryż, 6 lipca.

Autobus wycieczkowy, zdążający z Lille do podmiejskiej miejscowości Wattignes, najechał wskutek złamania się kierownicy na słup telegraficzny.

Samochód jest zupełnie strzaskany. Wszyscy pasażerowie w liczbie 35 odnieśli poważne obrażenia, 9 rannych walczą ze śmiercią.

## Nowy dyktator Mandżurji chce porozumienia z rządem nankińskim.

Londyn, 6 lipca.

Na propozycję nowego dyktatora Mandżurji, Czang - Tsue - Liang, że on uzna zasady Sun - Jatsena i wywiesi flagę nacjonalistów południowych, ale zato pozostanie dyktatorem Mandżurji, rząd nankiński za pośrednictwem głównego dowódcy wojsk południowych, Czang - Kai - Szeka odpowiedział odmownie i zażądał, aby Czang - Sue - Liang poddał się wojskom południowym bez żadnych zastrzeżeń. Czang - Kai - Szek zażądał również, aby wojska północne zostały rozbrojone i aby na ich miejsce do Mukdeny wkroczyły wojska południowe i dodał, że w razie niestosowania tych zarządzeń rząd nankiński postąpi w sposób, jaki będzie uważał za najodpowiedniejszy.

# Zmiana konstytucji

będzie głównym zadaniem jesiennej sesji sejmu. — Klub parlamentarny B. B. przygotowuje się do energicznej walki.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

Wczoraj o godzinie 10 rano w gmachu sejmu rozpoczęło się plenarne posiedzenie posłów i senatorów B. B.

Na wstępie dłuższe przemówienie wygłosił prezes pułk. Sławek, wskazując, że

ostatnie oświadczenie marszka Piłsudskiego wysunęło konkretne dla izb par-

lamentarnych zadanie — zmianę konstytucji.

Zdaniem prezesa Sławka do zmiany tej winien przygotować się klub B. B., a jednocześnie posłowie i senatorowie tego ugrupowania winni przygotować grunt pod zmianę konstytucji — opinię publiczną.

Okres wakacyjny należy wyzyskać dla tych dwóch celów. Dlatego też prezes Sławek prosił posłów i senatorów o żywą pracę propagandową w okręgach

a jednocześnie zwracał uwagę na konieczność przygotowania luźnych projektów zmiany konstytucji, które jako surowy materiał będą mogły służyć za podstawę do wypracowania konkretnego projektu nowej konstytucji.

Dłuższa dyskusja, jaka wywiązała się po przemówieniu pułk. Sławka, pozwoliła stwierdzić najzupełniejszą zgodność opinii posłów i senatorów B. B. ze zdaniem swego prezesa.

# Wyrok w procesie donieckim. 11 osób skazanych na śmierć. — Wszyscy Niemcy uniewinnieni.

Moskwa, 6 lipca.

Najwyższy Trybunał sowiecki ogłosił po naradach, trwających 52 godziny, wyrok w procesie donieckim.

Z ogólnej liczby 53 oskarżonych skazano 11 na śmierć. Są to: Bojanow, Bojarinow, Bratanowski, Bezerowski, Budny, Jusiewicz, Gorlecki, Kazarinow, Krzyżanowski, Małow i Szadim.

Co do 6 skazanych na śmierć, postanowił Trybunał w uwzględnieniu wy-

rażonego przez nich żalu i wysokich zasług oraz stanowisk technicznych w przemyśle, zwrócić się do centralnego komitetu wykonawczego o złagodzenie kary.

34 oskarżonych skazano na kary więzienia od 1 roku do 10 lat.

4 oskarżonym, skazanym na kary więzienia, karę zawieszono.

4 oskarżonych uniewinniono.

Wśród uniewinnionych znajdują się obaj inżynierowie niemieccy Otto i Meyer. Trzeciemu z oskarżonych Niemców, Badstieberowi, skazanemu za przekupstwo na rok więzienia, karę zawieszono.

W motywach wyroku Trybunał oświadcza między innymi, że sabotażem, który był podstawą procesu, kierowali byli właściciele kopalni.

# Burza w parlamencie niemieckim. Hittlerowcy rzucają obelgi na ministrów. — Nowy rząd poweźmie w przyszłym tygodniu decyzję w sprawie podjęcia rokowań z Polską.

Berlin, 6 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Wczorajsza debata w Reichstagu nad expose gabinetu zakończyła się uchwaleniem formuły, zgłoszonej przez wszystkie 5 stronnictw rządowych, akceptujących deklarację rządową i przechodzącą do porządku dziennego nad wszy-

W ten sposób demonstracyjny wniosek hittlerowców wyrażający votum zaufania, nie został poddany pod głosowanie, aczkolwiek konwent seniorów uznał za niemożliwe dopuszczenie do głosowania nad tym wnioskiem ze względu na jego motywy. W dyskusji zabierał ponownie słówko innemi zgłoszonymi wnioskami.

w imieniu rządu głos p. kanclerz Müller i minister finansów Hilferding. Kanclerz Müller w przemówieniu swem polemizował głównie z przewodniczącym stronnictwa niemiecko-narodowego hr. Westarpem, i oświadczył, że hr. Westarp nie miał właściwie żadnej podstawy do stawiania nowemu gabinetowi zarzutów, że niedostatecznie uwzględnił on politykę wschodnią Rzeszy. Kanclerz podkreślił dalej, że w swej deklaracji rządowej wyraźnie zapowiedział odmarnie wszelkich usiłowań łączenia kwestii ewakuacji Nadrenji, w niuzasadniony sposób, z innymi zagadnieniami. Hr. Westarp nie ma również żadnej podstawy do posadzenia gabinetu obecnego, że zjeździe z dotychczasowego stanowiska polityki niemieckiej w sprawie Locarna Wschodniego. Minister spraw zagranicznych i wszystkie stronnictwa popierające go kilkakrotnie już określały stanowisko w tej sprawie w sposób dostateczny. W sprawie rokowań handlowych z Polską zapowiedział kanclerz, że w przyszłym tygodniu odbędą się narady gabinetu z udziałem rzeczoznawców, które określa stanowisko gabinetu. Mówca niemiecko-narodowy Oberfohren w dalszym ciągu dyskusji podniósł jako największą zasługę, że zdołał on przeszkodzić zawarciu traktatu handlowego z Polską, któryby zrujnował rolnictwo niemieckie. W końcu posiedzenia doszło do burzliwej awantury. Mianowicie hittlerowiec Strasser nazwał ministra finansów Hilferdinga żydem, pochodzącym z Graczy. Poseł Strasser został za to wyrażenie wykluczony z posiedzenia i przy hałaśliwych i burzliwych oklaskach musiał opuścić salę obrad.

# Zjazd legionistów odbędzie się w Wilnie

Marsz. Piłsudski wygłosi przemówienie.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

W przyszłym tygodniu niemal wszyscy ministrowie opuszczają Warszawę, udając się na wywczasy letnie zagranicę, lub do trajowych miejscowości wypoczynkowych.

Powrót ministrów do stolicy jest u-

stalony na 15 sierpnia. W każdym bowiem razie wraca z zagranicy Marsz. Piłsudski i odbędzie się w Wilnie zjazd legionistów, na który zaproszony jest również związek strzelecki.

Jak słuchać w kofach politycznych, na zjeździe wileńskim marszałek Piłsudski wygłosi przemówienie.

# Porozumienie polsko-czeskie w sprawach celnych.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

W rezultacie kilkumiesięcznych rokowań podpisano niedawno protokół uzupełniający do polsko - czeskiego traktatu handlowego.

Protokół ten zatwierdziła rada ministrów na ostatnim posiedzeniu i drogą opublikowania w „Dzienniku Ustaw” będzie on w najbliższym czasie wpro-

wadzony w życie.

Podpisanie i przyjęcie wspomnianego protokołu położy kres polsko - czeskiemu nieporozumieniu celnemu, które wynikało w rezultacie zwaloryzowania cel polskich.

Waloryzacja pociągnęła za sobą pewne nieprzychylnie kroki władz czeskich w stosunku do importowanych na tamtejszym rynku wyrobów polskich.



### Tajemnicza śmierć bankiera Loewensteina.

Le Bourget, 6 lipca. (Polska Agencja Telegraficzna) W wyniku doświadczenia, dokonanego z samolotem identycznym z tym, na jakim leciał bankier Loewenstein, okazało się, że przy puszczeniu w ruch motoru z całą siłą dwóch ludzi zdołało z trudnością uchylić drzwi zewnętrzne na tyle, aby mogło przesunąć się przez nie ciało człowieka.

### Manewry w Japonji. Miasto w ciemnościach.

Osaka, 6 lipca. (Polska Agencja Telegraficzna) Wczoraj wieczorem odbyły się tutaj sprawujące wielkie wrażenie manewry obronne przeciwko napaści lotniczej. Całe miasto pogrążone było w zupełnej ciemności. Dla obrony użyte były artylerja przeciwlotnicza, balony, reflektory, oraz cały szereg nowych środków technicznych.

### Obniżenie stopy dyskontowej na giełdzie berlińskiej.

Berlin, 6 lipca. (Polska Agencja Telegraficzna) W dniu 2 czerwca r. b. na giełdzie tutejszej została obniżona stopa procentowa dyskonta prywatnego o jedną ósmą proc. na 6.75 proc.

### Krwawe walki w Marokku

Paryż, 6 lipca. Dzisiejszy socjalistyczny „Populaire“ donosi, że w Maroku wybuchły znów walki. Według doniesień dziennika, dnia 21 czerwca wpadł oddział francuski w zasadzkę koło Bu-Amane. W walce padł jeden oficer i 18 żołnierzy. Liczba rannych — szczególnie wśród tubylców walczących po stronie francuskiej — jest wielka.

### Mellen jedzie do Europy.

Paryż, 6 lipca. (Polska Agencja Telegraficzna) „N. York Herald“ donosi, że sekretarz stanu Mellen 12 b. m. wyjeżdża do Europy, przyczem odwiedzi on Londyn i Paryż, a prawdopodobnie i Rzym.

### Poseł Lame

ministrem sprawiedliwości w Austrii. Wiedeń, 6 lipca. (Polska Agencja Telegraficzna) Poseł dr. Lame wybrany został ministrem sprawiedliwości przez radę narodową 80 głosami przeciwko 57.

— Szef sekcji mniejszościowej Ligi narodów p. Askartes opuścił Katowice, udając się do Krakowa, a następnie do Zakopanego.  
— Jak donosi waszyngtoński korespondent „New York Sun“ senator Borah, zacięty wróg Ligi narodów, ale zwolennik pokoju światowego zostałby sekretarzem stanu, jeśli kandydat republikański Hoover obrany zostanie prezydentem Stanów Zjednoczonych.  
— Min. poczt i telegrafów wprowadza w obieg karty pocztowe z opłaconą odpowiedzialnością. Odnośne rozporządzenie ukaże się w jednym z najbliższych numerów „Dziennika Ustaw”.  
— Premier Mussolini i estoński minister spr. zagranicznych podpisali prowizoryczny traktat handlowy, który jest oparty na klauzuli największego uprzywilejowania.

# Woda do ust?



# SPLENDID

## Dziś i dni następnych Wielki podwójny program!

### „Ludzie bez praw“

Dramat z życia rosyjskiego. W rolach głównych artyści Moskiewskiego Artystyczn. Teatru **S. Jakowlewa,** N. Szaternikowa, M. Stepanow, M. Doronin

FILM o pięknej wystawie  
FILM o wielkich walorach artystycznych  
FILM który każdego zaciekawic musi  
FILM będący prawdziwym odzwierciedleniem epoki panowania Carycy Katarzyny Wielkiej  
światowej wytwórni „Sowkino” w Moskwie

### „Lekka Izabela“

Szampańska komedia o rozkosznej żonce, pałacu i 100.000 złotych rocznie. Główne role odtwarzają **LEE PARRY** Frieda Richard, Gustaw Fröhlich, Hans Wassman.

Od g. 1.30 do g. 3 **cena 50 gr. i 1 zł.** wszystkich miejsc

### Lotnik szwedzki Lundborg uratowany!

Rozbitkom Nobilego dostarczone żywności. Sztokholm, 6 lipca. (Agencja Wschodnia) Lotnik szwedzki, Lundborg, który uratował gen. Nobile, sam jednak skutkiem uszkodzenia samolotu, zmuszony był przy następnym przylocie na krę na niej pozostać, uratowany został przez lotnika szwedzkiego Shyberg'a. Jest nadzieja, że pozostali na krze rozbitkowie będą stopniowo zabrani z kry. Rzym, 6 lipca. Z pokładu Citta di Milano otrzymano tutaj radiotelegraficzną wiadomość, iż lotnikom szwedzkim udało się w dniu dzisiejszym zaopatrzyć w żywność grupę Vaglianego.

### Przesilenie gabinetowe w Jugosławiji.

Radicz nie chce tworzyć rządu. Białogród, 6 lipca. Wczoraj o godz. 5 po poł. król wezwał na audjencję Stefana Radicza. Wobec tego, że nie mógł on opuścić łóżka, udał się w jego zastępstwie Pribicewicz. Król prosił Pribicewicza, aby zakomunikował Radiczowi, iż król powierza mu misję tworzenia gabinetu. Wieczorem Radicz oświadczył, że z zadowoleniem przyjął wezwanie króla. Należy uczynić wszystko, aby uniknąć walki między serbami i chorwackami, uważa jednakże przyjęcie wezwania o utworzeniu gabinetu z 2-ech względów za niemożliwe: z uwagi na zły stan zdrowia, oraz ponieważ nie chce się zetknąć z przedstawicielami większości parlamentarnej. W kołach politycznych twierdzą, że Radicz i Pribicewicz doradzali królowi utworzenie gabinetu z pośród osobistości neutralnych. Po powtórnej audjencji u króla Pribicewicz oświadczył dziennikarzom, że król polecił Radiczowi utworzenie gabinetu koncentracyjnego i że Radicz propozycji tej nie przyjął. Partja chorwacka domaga się utworzenia gabinetu, opartego na opozycji obecnej lub gabinetu urzędniczego, któryby przeprowadził wybory do nowej Skupczyny Nowoobrana Skupczyna załatwiałaby aktualne sprawy i przeprowadzałaby rewizję konstytucji.

### Niesamowita zbrodnia w Anglii.

Londyn, 6 lipca. Na drodze z Oxfordu do Farringdon najeżdżał pędzący z wielką szybkością samochód prywatny na rozciągniętą przez zbrodniczą rękę w poprzek drogi cienką linkę stalową. Linka stalowa ścięła dosłownie gło-

### Układ waloryzacyjny między Polską i Niemcami zawarty.

Berlin, 6 lipca. (Polska Agencja Telegraficzna) W sprawach waloryzacyjnych, szczególnie doniosłych ze względu na zasadnicze różnice między ustawodawstwem polskiem i ustawodawstwem niemieckiem toczyły się w Berlinie od dłuższego czasu rokowania między rządami polskim i niemieckim. Rokowania te zakończyły się podpisaniem w dniu wczorajszym obszernego układu waloryzacyjnego. Układ ten podpisali w imieniu rządu polskiego dr. Witold Prądzyński, w imieniu rządu niemieckiego poseł dr. Eckardt i radca ministerjalny Quassowski. Układ dzieli się na 8 części, a mianowicie na postanowienia ogólne, postanowienia o hipotekach i innych roszczeniach natury prywatno-prawnej, dalej o obligacjach przemysłowych, o pożyczkach publicznych, o ubezpieczeniach prywatnych, o ziemstwach, o porwincjonalnych kasach powiatowych, o związkach wojennych gmin i związkach gminnych, wreszcie na postanowienia końcowe. W związku z tym układem głównym ma być jeszcze uregulowany szereg mniejszych kwestji. Będą one przedmiotem osobnych rokowań, które rozpoczną się w dniach najbliższych.

### Dwaj kupcy zamordowani i obrabowani.

Sosnowiec, 6 lipca. Na pograniczu powiatu olkuskiego i włoszczowskiego na terenie majątku Biała Błotna znaleźli przechodnie zwłoki zamordowanych dwóch kupców żydowskich, braci Altera i Izaka Nudelmánów. Trupy były doszczętnie obrabowane. Śledztwo w toku.

### Obrady międzynarodowej izby handlowej nad sprawą taryf celnych.

Paryż, 6 lipca. (Polska Agencja Telegraficzna) Odbyło się w Paryżu przy udziale wszystkich delegatów europejskich i amerykańskich posiedzenie naczelnej rady międzynarodowej izby handlowej. Byli m. in. obecni: b. kanclerz Rzeszy niemieckiej Kuno, b. francuski minister handlu Clementel, b. angielski minister handlu Balfour. Polskę reprezentowali p. Kazimierz Adamski oraz p. Janusz Żółtowski z Poznania, dotychczasowy sekretarz delegacji polskiej do międzynarodowej izby handlowej, który został niedawno mianowany członkiem rady administracyjnej tejże izby. Głównym przedmiotem obrad było opracowanie planu stopniowego usuwania przeszkód, które stanowią dla handlu wygórowane taryfy celne.

### Bezrobocie w Austrii.

Wiedeń, 6 lipca. (Polska Agencja Telegraficzna) W drugiej połowie czerwca r. b. liczba bezrobotnych w Wiedniu utrzymywała się na poziomie 60.757, podczas gdy w roku ubiegłym w tym samym okresie czasu wynosiła 16.997 osób więcej.

### Ratujcie włosy.

Nawet zupełnie lysi mogą odzyskać piękne włosy, używając balsamu na porost włosów, który zapobiega wypadaniu, niszczy łupież, usuwa swędzenie głowy i pobudza do życia obumarłe cebulki włosów.



# Rycerze wśród liliputów.

Na najbardziej na północ wysuniętym krańcu Europy odbywają się niecodzienne rzeczy. Trzydziestu ludzi wyruszyło w krainę białej śmierci — na biegun „Italia” uległa katastrofie. Na ratunek rozbitkom pospieszyli inni badacze tych niedostępnych stref, odważni lotnicy nie poskapiłi trudu ani ryzyka własnego życia, byle nieść ludziom w nieszczęściu pomoc.

W przeciągu kilku dni świat cały był świadkiem niezliczonych dowodów prawdziwego bohaterstwa. Lotnik szwedzki, który w sposób niezwykle niebezpieczny wylądował na pływającej krze, zabrał rannego gen. Nobile, by następnego dnia znów wrócić i tym razem wpaść w pułapkę — oto historyczny wzór wyjątkowej odwagi.

Po wojnie trudno jest niekiedy mówić o lekceważeniu niebezpieczeństwa, kiedy miliony ludzi przeżywały je codziennie bez skargi, jako coś zupełnie prostego i samo przez się zrozumiałego. Czem jest jednak odwaga żołnierza, działającego pod osobistym przymusem rozkazu, na którego straży stoją ciężkie sankcje karne, albo odwaga, wynikająca z ogólnego nastroju psychicznego, z masowej sugestji, którą tak kunsztownie starano się we wszystkich społeczeństwach i armjach kultuwać — w porównaniu z czynami tych ludzi na dalekiej północy?

Przymusu żadnego. Całkowite zrozumienie ryzyka, groźnego ryzyka życiowego, świadomość wszystkich niebezpieczeństw. W tych warunkach trzeba niesłychanej siły psychicznej, która potrafi podporządkować elementarny instynkt samozachowawczy etycznemu poczuciu obowiązku bardzo wysokiej kategorii. Niekiedy obserwujemy w życiu przykłady bohaterstwa na gorąco. Bohaterstwo, oparte na świadomości pełnej, czynione na zimno jest stokroć większe, pełnowartościowsze, zdrowsze, godne historii.

Kiedy się czyta o tych cudownych ludziach, nabiera się wiary w człowieka, w ogromną moc ludzkiej duszy, w potęgę woli, w czystość etyki. Przecież bohaterowie północy — to ludzie tacy sami jak i my, którzy tulą się w futra przed zimnem i troszczą się o swe zdrowie. Mają rodziny, dzieci, obowiązki, nie chcą umierać. A lotnik szwedzki Lundborg siadł na samolot, dwukrotnie pożegnał się nieomal z życiem, a jednak z stalowym

spokojem nerwów dbać musiał o każdą srubkę swej maszyny, śledzić każdy ton motoru, wśród wieczystych mgieł wpatrywać hen, na dole, czy wśród lodów nie zamigoczą cienie rozbitków...

Jesteśmy wszyscy niesłychanie mali, niesłychanie drobni wobec tych wielkich czynów na dalekiej północy. Amundsen, sławny podróżnik, który zginął wśród

lodów podbiegunowych, lecąc na ratunek swego wroga, gen. Nobile, czyż nie jest to postać, skrojona na miarę Fidjasa wśród liliputów egoizmu i sobkostwa?

Niby rzeczy znane i same przez się zrozumiałe... Czemu o tem piszemy?

W kawiarni przy stoliku siedzi kilku ludzi — wszystko z tytułami, Zawodowa

inteligencja, Rozmawiają o tem i owem, a nareszcie zeszli i na tematy aktualne ogólne:

— Co tam słychać z tym... Amundsenem? Znaleźli go już?

— Nie wiem, nie interesuję się. To wszystko już nudne...

Nudne mu jest, I doprawdy, czy można się nie zdenerwować? Sł.

## Poseł Bogomołow w Gdańsku. Sowiety poczynią zamówienia w stoczni gdańskiej. — Rząd moskiewski dąży do rozwoju stosunków handlowych z Gdańskiem.

Gdańsk, 6 lipca. (Polska Agencja Telegraficzna)

Bawiący tu od kilku dni warszawski poseł sowiecki Bogomołow przyjął kilku tutejszych dziennikarzy, którym udzielił wyjaśnień na temat stosunków handlowych pomiędzy Rosją sowiecką a wolnym miastem Gdańskiem. Następnie p. Bogomołow wyraził podziękowanie prezydentowi senatu W. Miasta dr. Salmowi za jego oświadczenie, wygłoszone w dniu 18 kwietnia r. b. w sejmie gdańskim na temat stosunków pomiędzy Gdańskiem a Rosją sowiecką. Poseł Bogomołow zapewnił następnie, że rząd sowiecki usiłuje uczynić wszystko, co leży w jego mocy, aby zadośćuczynić

gospodrczym życzeniom Wolnego Miasta. Stosunki handlowe między Gdańskiem a Unią sowiecką rozwijają się całkownie normalnie. Jednak, ku naszemu ubolewaniu — oświadczył dalej poseł Bogomołow — wywołują się pewne trudności, niezależnie ani od dobrej woli Gdańska, ani też od dobrej woli Unji sowieckiej, a które to przeszkody oddziałują ujemnie na rozwój obustronnego obrotu handlowego.

Gdańsk był zawsze ważnym punktem handlowym dla terytoriów, tworzących obecną Unię sowiecką, a zwłaszcza dla Ukrainy i Białorusi. Sądzę — powiedział p. Bogomołow — że najbliższem i najważniejszem zagadnieniem zarówno

Gdańska jak i Związku sowieckiego jest wykorzystanie Gdańska jako portu tranzytowego dla naszego przywozu i wywozu. W dalszym ciągu poseł Bogomołow zwrócił uwagę na gdańskie stocznie okrętowe, stwierdzając z zadowoleniem że rokowania między przedstawicielstwem handlowym sowieckim a stoczniami gdańskimi przybierają zadowalający obrót. Poseł Bogomołow wyraził nadzieję, że rokowania te w najbliższym czasie doprowadzą do pomyślnego rezultatu oraz, że zainteresowane czynniki gdańskie znajdą odpowiedni sposób rozwiązania kwestji kredytowych przy wchodzących w grę większych zamówieniach.

## Nowy występ antypolski Waldemarasa. Dyktator Litwy ciągle marzy... o Wilnie.

Kowno, 6 lipca. (Agencja Telegraficzna „Express“)

W dziennikach ukazał się tekst mowy Waldemarasa, wygłoszonej na zgromadzeniu teutininków.

Waldemaras oświadczył, że centralnym punktem polityki wschodniej jest kwestja korytarza. Mocarstwa zachod-

nie po wojnie światowej utworzyły wielkie państwo kosztem Rosji i krajów Bałtyckich. Polska domaga się wielu obcych (?) terytoriów, które są korytarzem. Obecnie omawia się już sprawę zniesienia korytarza. Załatwienie sprawy korytarza może być zrealizowane albo przez dalsze rozszerzenie go na ko-

rzyść Polski. Niemcy i Włochy żądają rewizji granic nad morzem Bałtyckiem i Adriatykiem. Rewizja granic wschodnich dotyczy bezpośrednio kwestji Wilna. Powstaje pytanie, w jaki sposób znaleźć rekompensatę za korytarz. Jest to problem, który interesuje nie tylko Litwę, lecz także Łotwę i Estonję. Waldemaras oświadczył dalej również, że na Wileńszczyźnie panuje nędza (?), którą rząd litewski usunie po wkroczeniu do Wilna. Musimy uporządkować własną gospodarkę, gdyż po wejściu do Wilna będzie potrzeba dużo kapitałów, aby Wilno związać z Litwą.

## Dyskusja nad sprawami mniejszości narodowych na kongresie unji przyjaciół Ligi narodów.

Haga, 6 lipca.

Kongres Unji międzynarodowych stowarzyszeń przyjaciół Ligi narodów, po uroczystościach, poświęconych inauguracji w poniedziałek rano w słynnej sali rycerskiej zamku haskiego, rozpoczęła obrady w komisjach. Na inauguracji przemawiał tegoroczny prezes Unji, przewodniczący delegacji polskiej, prof. Dembowski.

Komisja mniejszościowa w ciągu dwudniowych obrad zajęła się wnioskiem, stwierdzającym niedostateczność zabezpieczenia mniejszości narodowych w krajach, podlegających traktatowi o mniejszościach oraz wnioskiem o stworzenie stałej komisji mniejszościowej w Lidze narodów dla tych państw, wreszcie wnioskiem, przypominającym, że nie

wszystkie państwa mają jeszcze zobowiązania wobec mniejszości narodowych.

Delegacja polska w tej komisji, w skład której wchodzi pp. Loewenhertz, Stroński, Łypacewicz, Paprocki i Katelbach, zażądała połączenia tych wszystkich spraw, uważając rozszerzenie zobowiązań mniejszościowych na wszystkie państwa za pierwszy warunek jakiegokolwiek dalszego precyzowania zobowiązań mniejszościowych. Stanowisko to uzasadniał pos. Loewenhertz i Stroński w przemówieniach, które miały rozstrzygające znaczenie dla biegu obrad. Po gorącej dyskusji stanowisko delegacji polskiej zostało przyjęte w całości przez sprawozdawcę prof. Bowet i uchwalone.

## Ukraińska banda terrorystów dokonała napadu na pocztę.

Lwów, 6 lipca. (Agencja Wschodnia)

W związku z toczącym się dotychczas śledztwem w sprawie napadu na pocztę nazwiska wszystkich pięciu bandytów trzymane są w tajemnicy. Ustalono jak dotąd, że należą oni do ukraińskiej terrorystycznej organizacji wojskowej, przypuszcza się jednakże, iż napadu chcieli oni dokonać nie tylko na własną rękę, lecz również i na własną korzyść, o czem świadczy choćby nieuzyskanie przez napaśników środków w gwałtownych, raz ucieczkę na pierwszy głosniejszy okrzyk jednego z napaśników.

Nazwiska aresztowanych ogłoszone zostaną prawdopodobnie w dniu jutrzejszym.

W związku z omawianą sprawą od-

było się dzisiaj w sali posiedzeń sądu okręgowego zgromadzenie sędziów, pod przewodnictwem starszego prokuratora, oraz z udziałem kilku komisarzy policji, celem omówienia środków, przewidzianych do zlikwidowania istniejących dotychczas na obszarze Małopolski Wschodniej bojówek i organizacji ukraińskich, mających za zadanie uprawianie terronu.

Na posiedzeniu podniesiono również kwestję postawienia napaśników przed sądem doraźnym, sprawa ta jednakże nie została rozstrzygnięta, do chwili ostatecznego zakończenia śledztwa.

Wywiadowcy, którzy szczególnie przyczynili się do ujęcia napaśników, jak: Hirny i Kusznik, zostali podani do odznaczenia i nagrody za cenne spełnienie swych obowiązków.

## Gdańsk obawia się konkurencji polskiej floty handlowej.

Gdańsk, 6 lipca. (Polska Agencja Telegraficzna)

Gdański organ liberalny „Danziger Zeitung” zamieszcza dziś artykuł, omawiający krytyczne położenie gdańskiej żeglugi morskiej, uważając za jego główną przyczynę wzmagającą się coraz bardziej konkurencję ze strony polskiej floty handlowej oraz rozwój portu w Gdyni. Uwagi te, których celem jest przedstawienie nazwaniarz gdańskiej żeglugi morskiej jako ofiary tworzącej się polskiej floty handlowej, należy sprostować o tyle, że główną przyczyną upadku gdańskiej floty handlowej są jej zanadto przestarzałe już, a w następstwie tego nie rentujące się statki, a nie konkurencję ze strony polskiej floty handlowej.

## P. Dewey u premiera Bartla.

Warszawa, 6 lipca. (Polska Agencja Telegraficzna)

Premjer prof. dr. Kazimierz Bartel przyjął na godzinnej audjencji doradcę finansowego rządu polskiego p. Ch. Dewey.

## Urlop marsz Daszwickiego

Warszawa, 6 lipca. (Polska Agencja Telegraficzna)

Marszałek sejmu Daszwicki wyjechał na urlop wypoczynkowy do Kazimierza nad Wisłą. Zostepował go będzie wicemarszałek Woźnicki.

## Poseł Knoll przybył do Berlina.

Berlin, 6 lipca. (Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiaj o godz. 9.45 przybył do Berlina nowomianowany poseł polski w Berlinie Roman Knoll. Na dworcu witał przybywającego z Rzymu posła obecny charge d'affaires Wyszyński z całym personelem poselstwa i konsulatu generalnego. W imieniu urzędu spraw zagranicznych witał posła na dworcu przedstawiciel protokołu dyplomatycznego.

## Światowy rekord długości lotu zdobyli lotnicy włoscy.

Rio de Janeiro, 6 lipca.

Lotnicy włoscy, którzy przelecieli południowy Atlantyk, wylądowali w Natalu (Brazylja) i po dokonaniu koniecznych naprawek wystartowali dalej do Rio de Janeiro.

Według dotychczasowych obliczeń, ustanowili oni nowy rekord lotu bez lądowania: przebyli w ciągu 50 godzin około 7.450 kilometrów.

W ten sposób rekord 6.294 kilometrów, ustanowiony przez Chamberlina, jest pobity.



# Mistrz reklamy i widowisk.

Mamka prezydenta Waszyngtona. — Najmniejszy karzełek. — Muzeum osobliwości. — Słoń zaprzężony do pługa.

Barnum był znawcą psychiki ludzkiej i na tem zarabiał miliony.

W roku bieżącym przypada 100 letnia rocznica urodzin Phineasa Taylora Barnuma.

— Któż to taki? — zapytacie zdziwieni. Faktycznie nazwisko to prawie nikomu nic nie mówi. A jednak Barnum to po stać nieprzeciętna, to człowiek uchodzący zupełnie słusznie za twórcę jaskrawej reklamy, afiszów, anonsów i ojca humbugu.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości że we wszystkich jego wystąpieniach hałaśliwych wniespokojeniu życia i niestrudzonych usiłowaniach zawiera się pewna mądrość życiowa, którą warto sobie przyswoić. Niepospolity znawca psychologii ludzkiej, umiał ujarzmić tłumy za pomocą świetnych sztuczek, pomysłów „kawałów”. Historia jego życia jest przede wszystkim interesującym dokumentem, który faktycznie warto poznać.

Do 30 roku życia Barnum był bardzo przeciętnym człowiekiem, aczkolwiek bardzo energicznym i przedsiębiorczym. Nie znalazł on jeszcze przeznaczonego mu pola działania, nie wiedział jeszcze o tem, że jako organizator widowisk, przeznaczonych dla szerokiego rzesz publiczności może zdobyć sławę i pieniądze.

Organizuje różne przedsiębiorstwa, zżuca się w wir życia politycznego, co do prowadza go do zupełnej ruiny materialnej. Wreszcie w r. 1865 organizuje pierwsze przedsięwzięcie w właściwym sobie stylu, przedsięwzięcie, które było początkiem jego kariery.

Oto dowiaduje się on, że w Filadelfji żyje jakaś murzynka, licząca sobie nie mniej ni więcej tylko 160 lat i twierząca, że była mamką generała Waszyngtona. Barnum pożyczka sobie 1000 dolarów jedzie do Filadelfji, kupuje murzynkę i rozpoczyna karierę impresarja.

Oczywiście była to nad wyraz trudna impreza. I wówczas Barnum wpada na pomysł reklamy. Drukuje olbrzymie, nieznane dotąd afisze, rozrzuca w mieście tysiące ulotek, wysyła na ulicę chłopców z transparentami.

Ten niewidziany do tego czasu, zupełnie nowy sposób propagandy zrobił swoje. W Nowym Jorku, Bostonie, Filadelfji i wielu innych miastach tysiące osób przychodziło oglądać i podziwiać starą murzynkę, która jednak w rok potem zmarła. Sekcja zwłok, której dokonano, nie zdołała rozwikłać zagadki. Lekarze nie mogli dokładnie określić wieku „mamki Waszyngtona”. Wszystko przemawiało za tem, że cała ta historia była świetnym humbugiem, Barnum jednak za robił wiele pieniędzy, a to było najważniejsze.

Zrozumiał też potęgę reklamy. Jego pomysły „kawały” utrzymywały w na pięciu ludność niemal całej Ameryki, nieprzyzwyczajonej do tak szumnej propagandy. Nie żałował nigdy na to pieniędzy i potrafił zawsze jakimś nadzwyczaj-

## Napad bandy rabusiów na pociąg w Mandżurji.

Londyn, 6 lipca.

Z Mukdena donoszą: Bandy rabusiów złożone z dezertarów przeniosły obecnie swą działalność z centralnych prowincji chińskich do Mandżurji.

Jedna z band takich spowodowała wczoraj przez rozkręcenie szyn na kolei wschodnio-chińskiej wykojenie pociągu osobowego, zdużającego z Władystoku.

Następnie bandyci otworzyli gęsty ogień karabinowy na pasażerów i obsługę pociągu. W czasie strzelaliny 4 osoby poniosły śmierć, mnóstwo odniosło ciężkie rany.

Bandyci obrabowawszy doszczętnie wszystkich podróżnych, zabrali z sobą kilku pasażerów pierwszej i drugiej klasy, poczem zbiegli.

Władze chińskie wysłały przeciw bandytom pociąg pancerny, a na przysłość eskortę wojskową.

nym pomysłem wprawić wszystkich w osłupienie. Nikt też tak jak on nie umiał wykorzystać okazji.

Pewnego razu dowiedział się, że zbiór osobliwości, znany jako „American Muzeum” jest do sprzedania. Jakkolwiek nie miał wówczas pieniędzy, postanowił nabyć ten instytut. Było to przedsięwzięcie nad wyraz trudne, na kupno muzeum reflektowała również pewna grupa finansistów.

Barnum zastosował wówczas po raz pierwszy reklamę prasową, polegającą na artykułach zamieszczanych w pismach codzien. Przy pomocy zjadliwych notatek zdołał ośmieszyć do tego stopnia grupę finansistów, iż ta zrzekła się chęci kupna i Barnum mógł na kredyt otrzymać na własność całe muzeum.

Ambicją jego było, aby kupować co roku wszystko, co tylko niezwykle po jawiło się w Ameryce. Wkrótce też mówiono, że niema takiego drugiego miejsca w Stanach Zjednoczonych, gdzieby za 25 centów można było tyle zobaczyć, co u Barnuma.

Sława jego w Ameryce dosięgła punktu kulminacyjnego, kiedy postanowił on wyruszyć na podbój Europy. Wybrał się w tę podróż jedynie z karzełkiem, o którym mówiono, że jest najmniejszym na świecie.

Europa nie znała jeszcze wówczas po dobrej reklamy, jaką już zwykły stosować „ojciec humbuga” i dlatego też powodzenie Barnuma przewyższyło wszelkie oczekiwania.

W Europie mistrz reklamy wprowadził po raz pierwszy reklamę świetlną. Było to oczywiście bardzo prymitywne i polegało na manipulowaniu cieniami na płótnie, ale niewidziana rzecz zrobiła swoje.

Drugim oryginalnym pomysłem jego była reklama dźwiękowa, za pomocą prymitywnych megafonów, która elektryzowała jednak ludność i kazała jej się zachwycać wszystkim cokolwiek genialny przedsiębiorca jej pokazał.

Karzełek, którego zabrał do Europy dzięki tak umiejętnej reklamie, stał się sensacją dnia. Oglądanie go należało do

obowiązków dobrego tonu. Poświęcano mu polonezy, kadryle i piosenki.

W roku 1869 Barnum postanowił zaangażować słynną wówczas śpiewaczkę szwedzką Jenny Luig na szereg występów w Ameryce. Było to przedsięwzięcie bardzo śmiałe, Barnum bowiem zagwarantował śpiewaczce tysiąc dolarów doходу za każdy wieczór.

I tu znów mu pomogła umiejętna i pomyslowa reklama. Spopularyzował on szwedzką śpiewaczkę tak, że wiadomość o niej dotarła do najodleglejszych zakątków Ameryki. Poeci, dziennikarze, muzycy, krawcy, modystki, rękawicznicy itd. itd. wszyscy zaprzęgli się do rydwanu reklamy, dowcipnie zorganizowanej przez Barnuma.

Najdowcipniejszy był jednak sposób reklamowania jego muzeum. Otóż zawarł on umowę z pewnym wieśniakiem, którego ziemia znajdowała się w pobliżu toru kolejowego, by ten zaprzęg do pługa słońca z jego mienazęrzji. Miał orać nim rolę wzdłuż toru zawsze w tym czasie, kiedy przejeżdżał tamtędy pociąg osobowy. Ten dowcipny „humbug” okazał się świetną propagandą.

Pisma zapełniały całe szpalty uwagami na temat słońca, jako pomocnika w rolnictwie. Sekretarze wszystkich związków rolniczych zarzucili Barnumowi tysiącami listów z zapytaniami. Wszystkie dzienniki ilustrowane zamieściły fotografię „oszęcego słońca Barnuma”, a kiedy pociąg przejeżdżał tamtędy we wszystkich oknach sterczały rzędem głowy ciekawych.

Biedne słońisko musiało conajmniej sześćdziesiąt razy zagrać ten sam kawałek roli, ale cel swój spełniło. Kto jeszcze nie znał w Ameryce Barnuma, ten go teraz poznał, przynajmniej o nim usłyszał.

Barnum umarł 7 kwietnia 1890 roku. Jego śmierć była również wielką sensacją, nie tylko dla jego współziomków, ale i dla całego świata. Pisma były przepelnione szczegółami z jego życia. Nie brakowało też i dowcipów.

— Czy Barnum dostanie się do nieba? — pytało.

— Niewątpliwie, — brzmiała odpowiedź. — Ale nie ulega wątpliwości, że tam w górze urządzi on najwspanialsze widowisko, poprzedzone najdowcipniejszą reklamą, jaką sobie można wyobrazić.

Reklama, we wszystkich swych postaciach, wprowadzona przez Barnuma w Europie i Ameryce stała się pierwowzorem tej reklamy, którą obecnie widzimy i którą podziwiamy. Barnum pierwszy zrozumiał konieczność reklamowania swych imprez i przedsiębiorstw. Nie żałował na to pieniędzy — po śmierci swej zaś zostawił majątek oceniony na 10 milionów dolarów. S. W.

## Aresztowanie 8 robotników za zniewolenie kobiety.

Gdańsk, 6 lipca.

Komendant policji w Fagenhof polecił aresztować 8-ciu robotników rolnych, którzy dopuścili się aktu zniewolenia na 3 robotnicach, które spały w tej samej szopie, co i robotnicy.

Prokurator zamierza pociągnąć do odpowiedzialności również i właściciela majątku Marimow, który polecił przeznaczyć na wypoczynek nocny tę samą szopę dla robotników, co i dla robotnic, rezultatem czego było całkowite znęcanie się rozbestwionych mężczyzn nad fizycznie i liczebnie słabszymi robotnicami.

## Dziennik Kiereńskiego w Paryżu zamknięty.

Paryż, 6 lipca.

Rosyjskie pismo emigracyjne „Dni”, redagowane w Paryżu przez p. A. Kiereńskiego, przestało istnieć. P. Kiereński zamierza wydawać w Paryżu tygodnik, przeznaczony dla tajnego transportu do Rosji sowieckiej.

TEATR  
REWJI

TEATR  
REWJI

## CASINO

Dziś powtórzenie premjery rewji!

Nowy program!

Nowy zespół artystyczny!

**GOŚCINNE WYSTĘPY: Nluty Bolskiej, Haliny i Anny Zabojkinych, R. Gierasieńskiego, W. Zdanowicza, Z. Regro i innych oraz baletu.**

Wielka rewja aktualna

„Tylko dla dorosłych”

W 2-ch częściach, w 14 obrazach

— pióra —

J. Boczkowskiego, J. Wima, Toma i Domosławskiego

W programie między innymi:

„NA RYBKACH”

sketch J. Wima

„SEN”

scena choreograficzna

„ŁÓŻECZKO”

operetka J. Boczkowskiego

„RADJO”

za kulisami stacji nadawczej

„ZA JEDNE 20 GR.”

sprzedawca uliczny

„TRIGEMINI”

sketch muzyczny J. Wima

„MOJA SYMPATJA”

pios. Piotrowskiego

„IDŹ PAN SPAĆ”

Dziś 2 przedstawienia o g. 8 i 10-ej.

Kasa czynna od 12 do 2-ej i od 4-ej.





LIPIEC

7

Sobota

Dziś: Cyrylla i Metod.

Jutro: Elżbiety Kr. Wd.

Wschód słońca o g. 3.24

Zachód słońca o g. 7.57

Wschód ks. o g. 10.39

Zachód ks. o g. 7.47

Długość dnia: 16.29

Ubyło dnia: 0.18

## Szkolenie rekrutów

przy pomocy filmu.

Jak nas informują władze wojskowe, szkolenie w wojsku rekrutów odbywać się będzie obecnie nowym systemem, wzorowanym na zagranicy. A mianowicie, przed rozpoczęciem praktycznych ćwiczeń, w koszarach demonstrowany będzie film, ilustrujący wzorowe wykonywanie wszelkich ćwiczeń.

Na srebrnym ekranie urzą młodzi rekruci, jak robi się prawidłowe chwyt bronią i zwroty całych kolumn. W ten sposób ułatwi się wielce pracę instruktorską i przyspieszy wyszkolenie rekruta.

Dwa filmy popularnie obrazujące słabą czujność i zachowanie się drużyny w marszu zostały oddane do użytku oddziałów wojskowych. (n.)

## Likwidacja aresztu.

Nikt nie został zwolniony.

Jak już donosiliśmy—starosta grodzki p. Strzeniński wydał zarządzenie likwidacji aresztu przy komendzie policji m. Łodzi, ze względu na to, iż magistrat odmówił funduszy na utrzymanie tej instytucji.

Likwidacja rozpoczęła się już w dniu wczorajszym.

Z polecenia prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Łodzi wszyscy aresztanci wyrokowi znajdujący się dotychczas w areszcie przy ul. Kilińskiego, zostali wczoraj przetransportowani do więzienia śledczego przy ulicy Kopernika.

W dniu dzisiejszym zaś ma nastąpić przetransportowanie do tegoż więzienia osób odsiadujących areszt prewencyjny, tak, że wbrew pogłoskom żaden z aresztantów wskutek likwidacji aresztu przy ul. Kilińskiego, nie zostanie zwolniony.

## Za 10 złotych

można obejrzeć Łódź z lotu ptaka

W związku z rozpoczętą akcją propagandową L. O. P. P. komunikacją nam z lotniska, iż spacerowe loty pasażerskie odbywają się codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 5-ej do 8-ej po poł.

Cena lotu—10 zł.; dla członków L. O. P. P.—8 złotych.

## Baczność, emigranci!

Kto ma prawo wjazdu do St. Zjednoczonych.

Jak nam komunikują władze emigracyjne, rodzice mogą odwiedzać swe dzieci w Stanach Zjednoczonych na tych samych warunkach, jakie obowiązują przy bywających tam cudzoziemców, a więc na miesiąc, wzgl. władze przedłużają czasem termin o dalsze 6 miesięcy.

Ojciec - cudzoziemiec, lub matka - cudzoziemka może udać się do Stanów Zjednoczonych i zamieszkać stale ze swym synem lub córką, o ile są to obywatele amerykańscy i liczą co najmniej 21 lat. W takich wypadkach rodzice muszą posiadać wizę emigracyjną, przy czym mają przywilej pierwszeństwa w otrzymaniu tej wizy, o ile syn - obywatel, lub córka - obywatelka wniosła podanie do generalnego komisarza w Waszyngtonie, uwzględnione przez niego.

## OSOBISTE.

Łodzianka, p. Eugenia Lewkowiczówna ukończyła wydział prawa i nauk politycznych Uniwersytetu Warszawskiego z tytułem magistra.

# Obcokrajowcy odbierają chleb

polskim inżynierom, technikom i wykwalifikowanym pracownikom.

## Zagranicą polak nie otrzyma posady.

W dniu onegdajszym odbyło się wspólne posiedzenie zarządów 4-ech związków pracowników biurowych, zw. majstrów fabrycznych i zw. zawodowego techników przemysłu włókienniczego, na którym omawiana była sprawa konieczności energicznego przeciwdziałania zajmowaniu stanowisk w przemyśle krajowym przez obcokrajowców.

Z wygłoszonego referatu wynika między innymi, że w Łodzi Widzewska Manufaktura zaangażowała na stanowisko kierownika przedziału—anglika, Towarzystwo J. John na kierownika odlewni obcokrajowca—niemca. W Pabjanicach fabryka Kindlera na stanowisko dyrektora przedziału—anglika, zaś w zakładach Żyrardowskich zaangażowano w ciągu ostatnich dwóch lat 20 obcokrajowców.

Referent podkreślił, że powyższe da-

ne zaledwie w części ilustrują smutną rzeczywistość, która stawia Polskę w rzędzie jednej z kolonii Europy Zachodniej.

Po dłuższej i nader ożywionej dyskusji została przyjęta rezolucja treści następującej:

„Zważywszy, że

1) formalny zalew warsztatów pracy w przemyśle naszym przez obcokrajowców ma tendencję stałego i nieczem niehanowanego wzrostu.

2) że tak zwane siły „fachowe” cudzoziemskie są z nielicznymi wyjątkami miernotami, lub siłami początkującymi dla których w ich własnej ojczyźnie nie było miejsca.

3) że kraje Europy Zachodniej pozwalają cudzoziemcom na pobyt na swoim terytorjum jedynie w celach turystycz-

nych, handlowych i naukowych bez prawa zarobkowania i wreszcie

4) brak reakcji z naszej strony jest poczytywany za słabość, niedołęstwo, i otwarte przyznawanie się do niższości, Związki zawodowe zwracają uwagę całego społeczeństwa a zwłaszcza innych związków zawodowych na konieczność natychmiastowej i solidarnej obrony, — tembardziej, że pomimo zabiegów kilkakrotnych w tej sprawie u władz centralnych i miejscowych, nie stwierdziliśmy, aby sprawa weszła na tory pomysłów.

Jednocześnie postanowiono opracować obszerny memoriał do Rady Ministrów—domagający się znalezienia ustawy o obcokrajowcach w ten sposób by uniemożliwić im zajmowanie stanowisk, które mogą być obsadzone przez fachowców krajowych. (p.)

# Tragedja bezdomnej Łodzi.

Tłum nie dopuszcza do przeprowadzenia eksmisji. Nieszczęśliwa rodzina znalazła się na bruku.

Wczoraj w godzinach porannych dom przy ulicy Zawadzkiej 14 był widownią niesłychanych awantur, wywołanych eksmisją jednego z lokatorów.

W kamienicy tej na parterze zajmował bardzo skromne mieszkanie pracownik krawiecki Chaim Wększyński wraz z swoją rodziną.

Wększyński w ostatnich czasach, wskutek braku pracy, nie mógł opłacać regularnie komornego i gospodarz skierował sprawę na tory sądowe, domagając się jego eksmisji.

W pierwszej instancji, w sądzie pokoju, sprawa odbyła się bez udziału ubożego krawca, gdyż ten w tym okresie był

obłożnie chory.

Gospodarz uzyskał wyrok eksmisyjny.

Wększyński apelował. Sąd okręgowy jednak zatwierdził wyrok poprzedniej instancji.

Po sprawie krawiec kilkakrotnie

zwracał się do gospodarza, pragnąc polubownie zlikwidować zatarg, lecz ten nie chciał się zgodzić na żadne warunki.

Wczoraj w godzinach porannych do Wększyńskiego przyszedł komornik, by spełnić swe czynności urzędowe.

Zona krawca, obłożnie chora, leżała w łóżku.

Wyniesiono ją na podwórze, poczem poczęto opróżniać mieszkanie.

W międzyczasie eksmisja powyższa zelektryzowała całą dzielnicę. Przed domem i na podwórzu zebrały się tłumy ludzi, wnosząc

groźne okrzyki pod adresem gospodarza i jego rodziny.

Kilku awanturników rzuciło się już na schody z zamiarem zdemolowania mieszkania gospodarza, lecz zdołano ich powstrzymać.

Gdy w pewnej chwili na podwórzu ukazała się żona właściciela domu, jakaś kobieta cisnęła w nią flaszką i ugodziła ją w głowę.

Ranna, która straciła przytomność, momentalnie przeniesiono do mieszkania. Rozjuszony tłum niechybnieby ją bowiem stratał, gdyby w jej obronie nie stanęła grupa lokatorów.

Awanturników wypędzono z podwórza na ulicę i zamknięto bramę.

Gdy po pewnym czasie komornik skoficył swe czynności, właściciel domu polecił zabić deskami drzwi i okno mieszkania Wększyńskiego.

Tłum, który w dalszym ciągu gromadził się na ulicy, dostał się znowu na podwórze, wyważając bramę.

Nim zdołano ponownie

wezwać policję,

tłum utorował sobie drogę do mieszkania Wększyńskiego.

Wyłamano deski, któremi zabito drzwi.

W kilka minut później meble krawca, które stały na podwórzu, znalazły się znów w mieszkaniu, z którego został wyeksmitowany.

Tym razem na miejsce burzliwych ekscesów przybył większy oddział policji, który tłum rozpedził.

Przed domem przy ulicy Zawadzkiej 14 do późnego wieczora zbierali się ciż sami awanturnicy, lecz policja utrzymywała porządek.

— d —

## Dwa samobójstwa

zanotowała wczoraj policja.

W mieszkaniu własnym przy ulicy Przedziałanej 40 w czasie nieobecności domowników powiesiła się na haku od lampy 58-letnia Matylda Szenielf.

Gdy po upływie pewnego czasu dostano się do mieszkania i staruszkę odcięto od sznura, nie dawala już ona żadnych znaków życia. Wezwany lekarz pogotowia mógł jedynie stwierdzić zgon.

Jak ustaliło dochodzenie, powodem samobójstwa Szenielfowej był rozstrój nerwowy spowodowany ciężkimi warunkami życia.

W gospodzie inwalidzkiej, mieszczącej się w lokalu przy ulicy Południowej 26, po spożyciu większej ilości alkoholu targnął si ęna życie 26-letni bezrobotny Zygmunt Boczek.

Boczek w oczach zgromadzonych wyciągnął z kieszeni brzytwę i zadał sobie głęboką ranę szyi.

Świadczkowie strasznego wypadku wyrwali mu z ręki brzytwę i pośpieszyli mu na ratunek.

Wezwane pogotowie po udzieleniu pomocy lekarskiej przewiozło desperata do zbiorni miejskiej. (das).

# Pożyczka dla Łodzi.

Wszystkie formalności zostały już uskutecznione.

Podczas pobytu swego w Warszawie w dniu wczorajszym p. prezydent Ziemięcki odbył dłuższą konferencję z prezesem Banku Gospodarstwa Krajowego, gen. Góreckim w sprawie pożyczki na cele inwestycyjne miasta, uchwalonej na ostatnich posiedzeniach Rady Miejskiej.

Jak świadczy wynik konferencji, kredyty te są dla Łodzi zapewnione, dla sfinalizowania zaś sprawy niezbędne jest jeszcze załatwienie szeregu czynności natury formalnej. W związku z powyższem bawił wczoraj w Łodzi dyrektor warszawskiego oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego, p. Miller, który, wspólnie z prezydentem magistratu, omówił i uzgodnił wszystkie szczegóły kwestji pożyczkowej.

# Straszne skutki huraganu.

Trąba powietrzna porwała 2 dziewczynki.

Dziś w dalszym ciągu nadchodzą wiadomości o strasznych skutkach huraganu, który onegdaj przeszedł nad Polską.

O groźną przejmującym wypadku donoszą z folwarku Jaktory (własność p. Zielenieckiego) pod Radzyminem.

W chwili gdy nagle zaczął się huragan na polu znajdowały się dwie dziewczynki: 12-letnia Kazimiera Cieplik i 9-letnia Józefa Wojdak. Trąba powietrzna

uniosta obie dziewczynki w powietrze a po burzy znalezione je uwięzione w gałęziach pobliskich drzew martwe. Co było bezpośrednią przyczyną śmierci, czy uderzenie, czy też uduszenie dotychczas nie stwierdzono.

Folwark Jaktory został zupełnie zniszczony. W pobliskiej cegielni piorun zabił 2 robotników.

Tutki „Pełnowa ki”

z pełnym wkładem wiatowym wchłaniającym nikotynę

„ALTESSE” „MOKKA”

są najlepsze





### TEATR MIEJSKI OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA „GOLEMA”.

Z powodu wyjazdu na urlop artystów grających w „Golemie”, świetne to widowisko będzie mogło być grane jeszcze tylko kilka razy, a mianowicie: dziś i jutro wieczorem, oraz następnego wtorku i czwartek przyszłego tygodnia. W roli Debory wystąpiła wczoraj po raz pierwszy świeżo zaangażowana młoda artystka, p. Iza Paleńska.

W poniedziałek i środę przypomni się kapitalna farsa amerykańska „Jutro pogoda” z Jarkowską, Grywińską, H. Łapińską, Michałem Złoczeń, Ziemblińskim i Krotkiem.

Ceny na „Jutro pogoda” — popularne (od 50 groszy do 6 zł.).

### TEATR POPIJLARNY.

Dziś, w sobotę, tylko jedno przedstawienie: o godz. 8.20 wiecz. Jutro dwa przedstawienia: o godz. 4.20 po poł. i 8.20 wiecz. arcywesoła krotkoczwila w trzech aktach „Co on robi w nocy” z Bielskim w kapitalnej roli męża pantoflarza, z którego kłopotów publiczność wybuchła homerycznym śmiechem i w każdym akcie nagradza buraganem braw wszystkich wykonawców. Ceny miejsc od 3 zł. do 60 groszy nabywać można w obu kasach teatru.

### „CHATA ZA WSIA”.

Już niedługo czas dzieł nas od zapowiedzianego przez dyrekcję teatru popularnego widowiska na wolnym powietrzu, jednak ostateczny termin i miejsce zachowamy w tajemnicy. Sądząc po zainteresowaniu, jakie wywołała zapowiedź tej imprezy, spodziewać się należy olbrzymiego nagływu publiczności, to też dyrekcja uruchamia specjalne kasy w różnych punktach miasta celem ułatwienia wcześniejszego nabycia biletów wstępu. Próby pod kierunkiem reżysera Mieczysława i Piłarskiego oraz lekcje chórow pod batutą reż. Millera odbywają się w całej pełni. „Chata za wsią” otrzyma specjalną inscenizację filmową, nadająca się na przedstawienia na wolnym powietrzu. Oryginalne tło, barwne kostiumy, znakomite chóry członków tow. śpiew. im. Moniuszki, efektowne tańce cygańskie, interesująca akcja dramatyczna złożą się na całość wysoce artystyczną, dającą zmęczonym mieszczuchom godną rozrywkę świąteczną.

### TEATR REWJI W „CASINE”.

Dziś po raz ostatni ciesząca się dużym powodzeniem rewja „Tylko dla dorosłych” z R. Gierasieńskim, Bolską, Zabojką i Zdanowiczem na czele.

Jutro premiera nowej, szlagierowej rewji p. t. „Sakum - pakum”, której gwiazdą będą arcydowcipnie ujęte przygody p. Baumwolla, komiwojagera łódzkiego zagranicą.

Tekst Baumwolla wyszedł z pod pióra Konrada Toma, rysunki zaś dorobił Stanisław Dobrzyński.

Wątpliwie nie należy, że Baumwoll w znakomitej interpretacji Romualda Gierasieńskiego potrafi rozśmieszyć najbardziej nawet przybitych upałem i gripą łódzian.

Pozatem rewja „Sakum - pakum” zawiera mnóstwo szlagierowych niespodzianek, skeczów, piosenek oraz malowniczo sceny baletowe.

### LETNI TEATR LIT.-ART. „GONO”

w ogródku, Ceglana 16.

Rewja „Zona się nie dowie” doznaje entuzjastycznego przyjęcia przez publiczność, która bawiła się wymiennie, oklaskując wszystkich wykonawców na czele z Buczyńską, Czartoryską, Draczewską, Runowiecką, Belskim, Cybulskim, dyr. Jastrzębcem, znakomitym Bolciem Kamińskim, Nowosielskim i niezawodnym Czesławem Skonecznym.

Zwłaszcza podobają się: świetny sketch Starzkiego „Gabinet dr. Huchesa” w wyk. Skonecznego, Draczewskiej, Belskiego i innych, „Carmagnola” — Majakowskiego w koncertowym wykonaniu Buczyńskiej i Hryniewieckiej, „Nie bój się mamy” w wyk. przemiłej Hanki Runowieckiej i Gonglatek oraz „Kokaina” — świetna recytacja art. teatru „Qui Pro Quo” Stysi Czartoryskiej.

Program ma zapewnione długotrwałe zastępowe powodzenie.

Dziś dwa przedstawienia: o godz. 8 i 10-ej wiecz.

# Cement

ze wszystkich cementowni polskich wagonowo i beczkowo ze składu

po cenach fabrycznych

H. Żmigrod i S-ka

Konstantynowska 99

tel. 15-60, 11-88.



## Zaczęło się od kłótni, a skończyło—na oszustwach, za które Smuga posiedzi w kryminale.

Dom przy ul. Rzgowskiej 106 stanowi własność Smugów. Po śmierci głowy rodziny, nieruchomości przypadła w równych częściach wszystkim pozostałym synom.

Jeden z nich, Roman, po pewnym czasie ożenił się z młodą, bardzo energiczną niewiastą, która wniosła mu znaczniejszy posąg.

Romanowa zajęła się interesami. Odkupiła przedwzrostkiem część domu od szwagrow, a później nawet od męża i stała się jedyną właścicielką tej posesji.

Jej małżonka w tym okresie mało interesowała te sprawy. Powrócił bowiem z Francji jego starszy brat, który przywiózł ze sobą kilka tysięcy złotych uciulanych zagranicą.

Bracia poczęli hulać na całego.

Roman stale spędzał noce poza domem i wracał do domu dopiero o świcie. Na tem tle dochodziło pomiędzy młodą parą do ciągłych awantur.

Młoda kobieta daremnie starała się skłonić męża do zmiany trybu życia. Gdy jej perswazy nie osiągnęły żadnego rezultatu, zdecydowała się go porzucić wraz z dzieckiem.

Wkrótce rzeczywiście się wyprowadziła.

Roman był bardzo zadowolony z takiego obrotu rzeczy. Przedwzrostkiem zmienił szyldzik na nieruchomości i począł siebie uważać za właściciela kamienicy.

Mieszkanie żony oddał bratu Józefowi, który odstąpił pokój sublokatorowi Wieczorkowskiemu.

Po kilku miesiącach Józef Smuga i Wieczorkowski, obaj na własną rękę sprzedali to mieszkanie, do którego nie mieli żadnych praw.

Nabywcy wręczyli im większe odstępne. Później dopiero przekonali się, że padli ofiarą oszustwa, gdyż p. Smugowa nie pozwoliła im się wprowadzić, a Wieczorkowski i Józef Smuga nie chcieli im zwrócić pieniędzy.

Nie bacząc na powyższe skutki transakcji mieszkaniowych, Roman Smuga sprzedał jeszcze dwa mieszkania w domu swojej żony, otrzymując większe sumy pieniężne od Kazimierza Smusia i Mordki Obćasa.

Gdy nowi lokatorzy chcieli się wprowadzić, dowiedzieli się o tem Smugowa i postawiła swoje weto.

Tym razem sprawa oparła się od sąd okręgowy. Poszkodowani nie otrzymali bowiem wpłaconych pieniędzy.

Wczoraj Roman Smuga został postawiony w stan oskarżenia.

Sprawę tę rozważał sędzia Korwin-Korotkiewicz w trybie postępowania uproszczonego.

Sąd, po zbadaniu szeregu wiadków, skazał Smugę za oszustwa mieszkaniowe na rok i 6 miesięcy więzienia.

das.

## Żona, która pozostała dziewicą domaga się od męża alimentów.

„Prz. W.” donosi z Warszawy:

W luźnym karnawale r. 1924 pobłogosławiony został w Warszawie związek małżeński pana J. z panią M. K. Po staropolskim weselisku państwo młodzi udali się w podróż poślubną, z której powróciwszy do Warszawy panna młoda po pięciodniowym pobycie w domu męża, zamieszkała również w Warszawie, ale

„na kawalerce”.

Dopiero w lutym udało się p. J. namówić żonę do wspólnego spędzenia, krótkich zresztą wyczasów.

Takie pojęcie małżeństwa dogadzało parę M. K., która w podobny sposób postąpiła ze swym pierwszym mężem, natomiast p. J. wyczerpałszy wszelkie środki do nakłonienia żony, aby z nim zamieszkała pod wspólnym dachem, chcąc rozciąć niemiłe dla niego węzły wystąpił do Sądu Arcybiskupiego w Warszawie z prośbą o

unieważnienie jego małżeństwa,

które faktycznie nie zostało spełnione. Ostatecznie zerwane wszelkiego kontaktu nastąpiło we wrześniu 1924 r.

Mąż, uważając, że taka żona, a żądna, to jedno przestał jej dawać na utrzymanie. Pozbawiona tego jedynego źródła dochodu, jakim był pan J., pani M. K. popadła w skrajną nędzę. Przebiedowała jakoś do 13 marca 1926 r., w którym to dniu, idąc za radą przyjaciółek i przyjaciół, p. M. K. wystąpiła przeciwko swemu mężowi z powództwem, żądając po 500 zł. miesięcznie na utrzymanie, poczynając od 1-go września 1924 roku z 15 proc. i kosztami procesu.

Na powództwo to pan J. zareagował skargą wzajemną, domagając się w niej oddalenia wszystkich żądań swej żony i zobowiązania jej do niezwłocznego powrotu do mieszkania męża,

gdzie czeka na nią pożywienie i utrzymanie. Poza tem p. J. domagał się zobowiązania żony do stawienia się w kancelarii Sądu Arcybiskupiego Warszawskiego, celem poddania jej, przewidzianym w procesie kanonicznym o unieważnienie małżeństwa,

ogledzinom lekarskim,

dla stwierdzenia jej dziewictwa, twierdząc, że żona porzuciła go dobrowolnie, przez cały czas wspólnoty małżeńskiej odmawiając mu spełnienia obowiązków żony.

Sąd Okręgowy przychylił się częściowo do pretensji pani M. K. zobowią-

zując p. J. do płacenia alimentów w czasie sprawy o rozwiązanie małżeństwa, w wysokości 250 zł. miesięcznie, począwszy od 1 marca 1926 r. z 15 proc. Resztę powództwa głównego u powództwa wzajemnego oddał.

Wyrok ten nie zadowolił ani pana J., ani pani M. K. Obydwie strony odwołały się do Sądu Apelacyjnego: on o uchylecie wyroku Sądu Okręgowego, ona o uwzględnienie powództwa w całości.

Sąd Apelacyjny w Warszawie rozpoznawszy sprawę, mając na uwadze:

że przepis art. 219 pr. o małżeństwie upoważnia żonę w czasie trwania sprawy o unieważnienie małżeństwa do zamieszkiwania oddzielnie od męża i żądania odeń alimentów na czas trwania procesu;

że kwestja winy jednej czy drugiej strony może być ustalona tylko przez Sąd Arcybiskupi, w niniejszym zaś sporze Sąd z konieczności ograniczyć się musi w myśl art. 219 pr. o małż. do ustalenia, czy powódka ze względu na swój stan, materialny potrzebuje alimentów i w jakiej ilości, że skoro pozwany, jak sam przyznał, zarabiał miesięcznie 1.500 zł., jest skutkiem tego w stanie, będąc bezdzietnym zapewnić powódce, jako swej żonie odpowiednio do położenia społecznego stron utrzymania w sumie 500 zł., które przy panujących stosunkach nie jest wygórowane.

— postanowił wyrok Sądu Okr. o tyle zmienić, że od pozwanego pana J. zasądzić na rzecz powódki po 250 zł. miesięcznie zgóry od dnia 1 września 1924 roku od dnia 1 maja 1928 r. a od tej ostatniej daty po 500 zł. miesięcznie.

W ten sposób pani M. K., nie chcąc i nie będąc faktycznie żoną, dzięki przepisom prawnym, zdobyła źródło dostatecznego utrzymania, z którego czerpać będzie pełną ręką do czasu załatwienia sprawy rozwodowej przez Sąd Arcybiskupi w Warszawie.

A potem może wyjdzie za mąż po raz trzeci.

### ZE ZWIĄZKU PODOFICERÓW REZERWY.

Zarząd okręgu łódzkiego wzywa członków związku o przybycie w dniu 7 b. m. o godzinie 19 wieczór do lokalu związku przy ulicy Piotrkowskiej 82, na zebranie informacyjne w sprawie poświęcenia sztandaru związku.

## RADJOPROGRAM

WARSZAWA.

SOBOTA, 7-GO LIPCA.

12.00—13.00 — Muzyka z płyt gramofonowych: 1. Rimski-Korsakow: 2. Fantazje z Szeherazady, 2. Tosti: Za jeden pocałunek, 3. Kubin: Melodia, 4. J. Castadena: Pieśń, 5. James Colon: Nostalgia Andaluzza, 6. Gounod: Muzyka baletowa z op. „Faust”, 7. Berlin: Don't wait too long, 8. Whiting: Where is my rose of Waikiki, 9. Kern: Sunny, 10. Gershwin: There's a boat man on the Volga, 11. Lyman, Wagner, Robinson: Mary lou. 13.00—13.10 — Sygnał czasu, hejnał z wieży marjańskiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 15.00—15.20 — Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy oraz nadprogram. 17.00—18.00 — Słuchowisko dla młodzieży — transmisja z Krakowa. 19.00—19.20 — Rozmaitości. 19.30—19.55 — Odczyt: „Mantyna i Malarstwo Padewsko-Weneckie — (dział „Sztuka”) — wygłosi dr. Marjan Henzel. 20.05—20.15 — Nadprogram, komunikaty. 20.15 — Muzyka popularna (transmisja z Doliny szwajcarskiej): 1. Rossini: Uwertura do opery „Tancredi”, 2. Bizet: Fantazja na temat z op. „Carmen”. 3. Moniuszko: Pieśń wieczorna (transk. na trąbkę solo i orkiestrę). 4. Jan Strauss: Krew wiedeńska, walc — wykon. orkiestra Filharmonii warszawskiej pod dyr. Tadeusza Mazurkiewicza. 21.00 — Koncert ze studja z udziałem nadkantara Gerszona Siroty (śpiew), Bronisława Gincburga (wiolonczela) i prof. Ludwika Ursteina (akomp.). 1. A. Dworzak: Andante z koncertu wiolonczelowego — odegra p. Gincburg. 2. a) Al. Stradella: Arja, b) Verdi: Arja Radamesa z op. „Aida” — odśpiewa p. G. Sirota. 3. a) Stutschewsky: M'chol Kedem, taniec wschodni, b) Zeitlin: Eli Zion — odegra p. Gincburg. 4. a) Szomo waimach Zion psalm, b) Owina Melkejan (Ojeze, Królu nasz), modlitwa — odśpiewa p. G. Sirota. 5. M. Bruch: Kol Nidrei — odegra p. Gincburg. 22.00—22.05 — Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05—22.20 — Komunikaty PAT-a. 22.20—22.30 — Komunikaty: policyjne, sportowe, oraz nadprogram. 22.30—23.30 — Muzyka taneczna z restauracji „Oaza”. Orkiestra pod kier. W. Roszkowskiego i I. Karbowiaka.

### Sufit spadł

dziecku na głowę.

Do jakiego stopnia zrujnowane są rudery na peryferiach miasta świadczy wypadek, który wydarzył się wczoraj przy ul. Kielma 42. W mieszkaniu zamieszkałym w tymże domu niejakich Studniewskich, zaczął walić się sufit. Spadające deski przygniotły znajdującego się w mieszkaniu 6-letniego synka Studniewskich, Józefa, który uległ dotkliwym obrażeniom. Nieszczęśliwemu dziecku pomocy udzielił lekarz pogotowia ratunkowego, pozostawiając je na miejscu pod opieką rodziców. (p)

### Ofiara bójk.

W czasie krwawej bójki, wynikłej w mieszkaniu przy ulicy Łakowej 14 została dotkliwie poturbowana 56-letnia robotnica Marjanna Saturna.

Wzwołano do niej pogotowie, które udzieliło pobitej pomocy.

### Dyplomata sowiecki

— złodziejem.

Konstantynopol, 6 lipca.

Donoszą z Angory, że przewodniczący sowieckiej misji handlowej Ibrahimow uciekł po dokonaniu malwersacji na sumę 100 tys. funtów tureckich.

### Śmierć aktora na scenie.

W Bad Hall zdarzył się podczas przedstawienia tamtejszego teatru wstrząsający wypadek. Komik z Grazu Juljusz Twerdy, jeszcze przed przedstawieniem skarży się kolegom na silne bóle serca. Kurtyna poszła w górę. Twerdy miał właśnie wejść na scenę, gdy nagie padł u samego wejścia i nie podniósł się więcej. Rozpoczęła się agonia. Koledzy zaczęli się umierającym i zawołali lekarza, zanim atoli ten się zjawił, biedny aktor już nie żył.





# Czy wolno sporządzać lekarstwa „na zapas“?

Opinia prof. uniwersytetu lwowskiego, dr. Weyberga.  
Strejk farmaceutów jest zupełnie nieuzasadniony.

W dniu wczorajszym odbyła się w lokalu kasy chorych (Wólczańska 225) konferencja w sprawie zatargu między dyrekcją kasy a farmaceutami. W konferencji tej, prócz dyrektora kasy, naczelnego lekarza, zastępcy jego i lekarzy referentów wzięli udział zaproszony przez zarząd profesor chemii farmaceutycznej uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, dr. Zygmunt Weyberg.

Szkoda zaiste, iż wywodów prof. Weyberga nie mogli słyszeć ubezpieczonych.

Na wstępie dyr. Samborski wyjaśnia cel konferencji, która ma stwierdzić, iż zarząd kasy zarządzeniami swymi bynajmniej nie godzi w interes ubezpieczonych, a wprost przeciwnie, starał się w okresie epidemii ułatwić ubezpieczonym uzyskanie szybkiej pomocy.

## OPINIA PROF. WEYBERGA.

„Stwierdzam, że recepty, będące przedmiotem sporu są mieszkankami 4-ch, lub 5-ciu z trzynastu niżej wymienionych ciał:

Ipecacuanę, Pirenoł, Antypiryna, Będźwinian kofeino-sodowy, Piramidon, Fosforan Kodeiny, Będźwinian sodowy, Hydrosan-węglan Sodowy, Syr. Althae, Syr. Simpl., Aq. Destill., Aq. Laurocer, Liq. Ammon. Anis.

ZADNE Z TYCH CIAŁ, nawet gdyby wszystkie zostały zmieszane razem w jednym roztworze, NIE PODLEGA ANI WZAJEMNEMU ODDZIAŁYWANIU, ANI HYDROLIZIE, ANI UTLENIENIU, ani jakimkolwiek chemicznym przemianom w ciągu dni kilku, w ciągu których pozostają w użytku pacjentów. BEZ OBAWY WIEC MOŻNA PRZYGOTOWAĆ MIESZANKI WYMIENIONE NA DNI KILKA, a tembardziej tylko na jeden dzień, jak to Kasa zarządziła, w celu obsłużenia licznych osób w czasie epidemii“.

— Stwierdzam to, jako człowiek, który tyle lat wykładał chemię farmaceutyczną. Środki wykrztuśne (bo o nich tylko mowa i o nie toczy się spór) wydawane w ilości 180—200 cm., zażywa chory w ciągu 2—4 dni. Cóż więc szkodzić może, jeśli to lekarstwo stoi kilka godzin w aptece?

Wyobraźmy sobie wielką klinikę w czasie epidemii. Czy możliwe jest, by każdy chory otrzymywał mógł osobno przygotowany lek? Lekarstwo, jak to, które polecił zarząd kasy w większej ilości na cały dzień przygotować, zyskuje tylko na dozowaniu poszczególnych składników, gdyż niema błędów w odważeniu ich, jak to musi mieć miejsce przy serwowaniu i pośpiesznym przyrządzeniu lekarstw wobec niecierpliwych się dziesiątek i setek chorych!

Nie rozumiem, dlaczego z punktu widzenia chemii i sztuki lekarskiej ma się roztrząsać zagadnienia, które w tym wypadku nic z chemią nie mogą mieć wspólnego.

## Do granic miasta

przewozić będą pasażerów kolejki podmiejskiej.

Onegdaj odbyła się w magistracie konferencja, na której ostatecznie uzgodniono sprawę dojazdu tramwajami do granic miasta.

Mianowicie łódzkie koleje elektryczne dojazdowe zobowiązały się przewozić pasażerów na dystansie od granic miasta do becznych swych krańcowych stacji w Łodzi za opłatą normalną 10 gr. od dorosłych i ulgowe 5 groszy od młodzieży szkolnej i dzieci do lat 10. Bilet zaś wspólny na tramwaje miejskie i dojazdowe do granic miasta kosztować będzie 30 groszy. Ceny powyższe ważne będą do godziny 10 wieczór.

## Dyżury aptek.

Dziś, w nocy, dyżurują apteki: M. Lipca (ul. Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), A. Perelmana (Cegielińska 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 37), S. Jankielewicz (Stary Rynek 9). (b)

Jeżeli są sprawy czysto ekonomiczno - społeczne, to takimi argumentami trzeba się posługiwać. Nie można i nie wolno farmaceutom kłamliwie rzucić twierdzenia, jakoby się trufo pacjenta, przez to, że litr lekarstwa rozdzielili się

na 10 dawek. Kasa jest tak skrupulatna, iż nieużyta w ciągu jednego dnia ilość przygotowanego rano leku każe niszczyć!

W tym wypadku jest jakieś nieporozumienie. Pewnym czynnikiem na re-

## Oficerowie i dziennikarze

są najwierniejszymi mężami.

Przemysłowcy natomiast i kupcy zdradzają nie tylko w lipcu...

Nadeszły upalne dni i piękne nasze panie poczęły rozjeżdżać się do uzdrowisk, na wieś, do pensjonatów. Liczba słomianych wdowców rośnie z dnia na dzień.

Według przypuszczalnych obliczeń do Łodzi wyjechało z Łodzi około 10 tysięcy żon, pozostawiając tylko słomianych wdowców. Jeśli pójdzie dalej w ten samem tempie, należy przypuszczać, że pod koniec lipca w mieście błąkać się będą dziesiątki tysięcy, z obrączkami w kamizelkach, około 15 tysięcy słomianych wdowców.

W sierpniu nastąpi powolny spadek, aż w połowie września wszystko wróci do normalnego stanu.

Lipiec zatem — jak widzimy — jest miesiącem słomianych wdowców, oni bowiem w miesiącu tym nadają ton Łodzi i ich to właśnie najwięcej można w tym czasie spotkać w kawiarniach i innych miejscach rozrywkowych.

Słomianych wdowców rozpoznać niezwykle łatwo bez względu na sferę, jaką reprezentują.

Ubięrają się staramiej, niż zwykle, mają dobry humor, czują się odmłodzeni i udają birbantów i kobieciarzy.

Udają, bo w gruncie rzeczy są to wierzni mężowie i zacni ojcowie rodzin.

Jeżeli jednak traf zrządzą, że tacy właśnie mężowie sprzeniewierzą się swym żonom, wówczas niezwykle łatwo można to wywnioskować z ich postępowania.

Z punktu bowiem zdradzają się przed żonami nadmiarem nieusprawiedliwionej w danej chwili czułości, która najczęściej ujawnia się w postaci przestanej telegra-

ficznie większej, niż zazwyczaj ilości gotówką bądź zgola nieoczekiwanego wartościowego prezentu.

Ciekawą opinię na temat sprawowania się słomianych wdowców, wypowiedział jeden ze znanych na łódzkim bruku bon-viveur'ów. Za względu na doświadczenie tego pana, należy przypuszczać, że w swych twierdzeniach się nie myli.

A więc twierdzi on, że z pośród słomianych wdowców najmniej skłonni są do sprzeniewierzenia oficerowie.

Bo ci jak kochają, to każdym fibrem swej duszy, a taki stan nie dopuszcza sprzeniewierzenia.

Drugie miejsce przypada, słuchajcie, dziennikarzom.

Ze względu na znajomość psychologii ludzkiej — zazwyczaj w zawodzie tym dobrane są stała małżeńskie.

Dałej idą lekarze i adwokaci. Ci ponoć już nie są idealami wiernych mężów.

Zgola nieoczekiwane jest zdanie o przemysłowcach. Ci rzekomo stanowią najniebezpieczniejszy typ słomianych wdowców. Są bowiem dyskretni i zdradę potrafią znakomicie upozorować.

A już na kupców i ekspedytorów nasz interlokutor machnął ręką. Są to birbantzi zawołani.

Na pocieszenie łódziankom, wyjeżdżającym na wywczasy letnie dodamy, że tak czy owałk mężowie zawsze o nich pamiętają. Nawet wtedy gdy... je zdradzają i boją się, by się to nie wykryło. N.

„Robota nie zając, nie ucieknie“.

## Panowie, pospieszcie się!

Lato mija, a wy trzymacie memoriały pod sukmem.

Mamy do zanotowania charakterystyczny fakt, dosadnie ilustrujący wpływ św. Biurokracego na tempo prac w naszych urzędach.

Oto w swoim czasie magistrat złożył do ministerstwa komunikacji dwa obszernie memoriały w sprawie budowy dworca towarowego na Polesiu Włodzowskim i w sprawie wiaduktu na ul. Tramwajowej.

W pierwszym rządzie chodziło o to, by ministerstwo komunikacji wywiązało się z przyrzeczenia, iż zatrudni przy budowie dworca na Polesiu 2000 bezrobotnych.

Sprawa ta ma swą dość ciekawą historję. A mianowicie w r. 1925 zapadła uchwała rady miejskiej w Łodzi oddająca kolejnictwu olbrzymie tereny na Polesiu Włodzowskim pod budowę dworca, ponieważ miasto chciało w ten sposób przyczynić się do zmniejszenia ilości bezrobotnych.

Wzamięniam za to, miasto otrzymało miasto po upływie 16 lat place przy ul. Kolejowej. Roboty przy budowie dworca miały rozpocząć się w roku ubiegłym. Tymczasem w zeszłym roku miasto zatrudniło tylko 100 robotników, w bieżącym zaś roku ani jednego.

Druga sprawa to kwestja mającej nastąpić budowy wiaduktu na ul. Tramwajowej i zniesienia mostu na ul. Kłob-

skiego, dla umożliwienia przeprowadzenia tamtejszy linii tramwajowej.

Ministerstwo komunikacji, po otrzymaniu tych memoriałów, nie orientując się rzecz prosta w miejscowych warunkach, przesłało obie te sprawy do tutejszej dyrekcji, do naczelnika Dąbrowskiego, który miał memoriały zaopiniować i postawić odpowiedni wniosek. Ministerstwo bowiem skłonne było rozpocząć w roku bieżącym roboty.

I wszystko byłoby dobrze, gdyby nie istniał kiedyś na świecie św. Biurokracy. Urzednicy bowiem łódzkiego urzędu kolejowego, nie licząc się z tem co jest pilne i konieczne. Jeśli na papierze niema adnotacji czerwonym ołówkiem „pilne“, to znaczy że sprawa — „nie zając, nie ucieknie“.

Memoriały przyszły do Łodzi przed dwoma miesiącami. Dotąd jednak nie zostały jeszcze załatwione, aczkolwiek sezon robót posuwa się w szybkim tempie naprzód.

Przyczyna? Poprostu dlatego, że wszystko „idzie“ w urzędzie „za porządkiem“. To nie szkodzi, że wnioski co do memoriałów mogą odejść do Warszawy dopiero na jesieni, kiedy się skończą roboty sezonowe i 2000 bezrobotnych, którzy mogli być zatrudnieni, nie byłiby zmuszeni pobierać zapomogi.

Takie rzeczy nikogo nie wzruszają. Wszystko musi iść „za porządkiem“.

kę jest wykorzystywanie nieświadomie mas i posługiwanie się argumentami chemicznymi w kwestji, jak się domyślam, ekonomicznej.

Zarządzenie kasy słusznie zostało wydane w celu ułatwienia obsługi chorych. I tak jest pozostawiony lekarzom indywidualny wybór z pośród 9 recept na środki wykrztuśne. W przeciwnym razie chore dzieciaki po kilka dni męczyłyby się bez lekarstwa, a jaka atmosfera zdenerwowania panowałaby w poczekalniach aptecznych można sobie wyobrazić.

Oświadczam jeszcze raz najoficjalniej, że żadnej reakcji chemicznej między substancjami tych leków niema i w ciągu 4-ch dni lekarstwo bezwzględnie zepsuć się nie może. Jeśli by nawet bar dzo długo (całymi tygodniami) lekarstwo to stało, to jedynie straci na sile i ulegnie lekkim zamęczeniu, lecz nigdy nie będzie trujące!

Co do opinii prof. Koskowskiego, stwierdzić muszę, że prawda jest, co pisze. Jednak opinja ta, jako jedynie zasadnicza, nie dotyczy tego wypadku.

Prof. Koskowski musiał zostać przez odpowiednio skonstruowane pytanie wprowadzony w błąd. Nie wiadomo o co pytał w liście farmaceutów.

Określenie „ex tempore“, znaczące — natychmiast, zaraz, na żądanie — właśnie nie byłoby przestrzegane, jeśli chory musiał czekać całymi godzinami a nawet dniami. Mając przy masowym zapotrzebowaniu lekarstwo przyrządzone w większej ilości można wydać je „ex tempore“. — Poza tem pojęcie „na zapas“, którem operują farmaceutyci jest bardzo rozciągliwe. Przyrządzenie lekarstwa na jeden dzień nie może być uważane za robienie leków „na zapas“. Powtarzam, prof. Koskowskiego musiano w błąd wprowadzić.

Na zapytanie jednego z przedstawicieli prasy, czy i jak odbija się zarządzenie dyrekcji na zarobkach farmaceutów, — dyr. Samborski odpowiedział:

— O ile chodzi o zarobki, to rzeczywicie z chwilą, gdy farmaceutyci mogą dzięki przyrządzeniu w większej ilości masowo zapotrzebowanego leku, poświęcić więcej czasu na sporządzaniu innych lekarstw, to rzeczywicie może się zmniejszyć ilość godzin nocnej pracy, za którą otrzymują farmaceutyci 100 procentowy dodatek, t. j. od 40—50 zł. za noc.

Pozatem w przyszłości przy dalszej reorganizacji pracy i modernizowaniu produkcji lekarstw na wzór zachodnio-europejski i amerykański, może zajść możliwość częściowej redukcji farmaceutów.

Na zakończenie prof. Weyberg zaznacza, że ze stanowiska obywatelskiego, strejk farmaceutów w okresie epidemii jest wyraźnym działaniem na szkodę instytucji i ubezpieczonych.

## Komisja twierdzi

że koszty utrzymania wzrosły o 0,5 proc.

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem dr. Ładyńskiego odbyło się w urzędzie wojewódzkim posiedzenie komisji do badania zmian kosztów utrzymania. Komisja stwierdziła, że w czerwcu, w porównaniu z majem, koszty utrzymania rodziny robotniczej podniosły się o 0,5 proc.

Na zwyczaj wpłynęły podwyższone ceny mięsa i tłuszczów zwierzęcych, staniło nieco masło, a reszta artykułów nie wykazała zmian w cenie. (b)

LEKARZ - DENTYSTA  
TADEUSZ BABAD  
powrócił.



## Reforma ustawodawstwa podatkowego jest zadaniem pilnym i aktualnym.

Przy próbie uzyskania w nowym sejmie zmiany materialnego ustawodawstwa podatkowego rząd spotkał się niechętnie z oporem większości. Uważamy a-toli, że niezależnie od losów materialnych ustaw podatkowych powinien rząd przeformować — o wiele łatwiejszą reformę procedury podatkowej, zwłaszcza zaś procedury egzekucyjnej. Właściwie dotąd niema takiej procedury, ustalonej w jedynej drodze uprawnionej do tworzenia prawa (ustawa lub rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustaw), istnieją, jak nieraz pisaliśmy, przeróżne fragmenty, uregulowane przepisami niemal z całego wieku które najszybciej należy zastąpić jednolitą, w drodze ustawowej ustaloną, procedurą egzekucyjną.

Gdyby ministerstwo zakrzętało się koło tej pracy — z pewnością na jesieni możnaby ustawę przeprowadzić przez izby parlamentarne. Byłby to na drodze do praworządności w naszym życiu podatkowym bardzo awansujący krok.

Gdy mowa o procedurze egzekucyjnej trzeba wspomnieć o jej kosztach.

Choć ostatnio w tej sprawie jakos ucichły żale organizacji gospodarczych — nie milną żale płatników. Doliczone obecnie 5 procent są ogromnie wysokim ciężarem. Są dotkliwie nie tylko swą wysokością ale także i ryczałtowym charakterem.

Jeszcze niedawno władze niższe skłonne były w szeregu wypadków pa-trzeć pobłażliwie na opłatę egzekucyjną. W wielu wypadkach przy płaceniu zale-głości zaliczano opłatę na samą zależność podatkową. Od płatników, którzy po roz-poczęciu egzekucji, sami — z pominięciem sekwestratora — wpłacali należ-ność podatkową wprost do kasy skarbo-wej przeważnie nie wymagano już póź-niej uiszczenia opłaty egzekucyjnej. O-becnie ministerstwo poleciło i w tych wypadkach przestrzegać wpłacania ko-sztów egzekucji. Zdaje się, że wskazana jest większa wyrozumiałość. Przyślaga-niu kosztów egzekucyjnych nie należy się wzorować na egzekucji w stosunkach prywatno-prawnych. Przy istniejącym u nas przeciążeniu podatkowym — pa-ństwo musi zgodzić się na ponoszenie w wielu wypadkach kosztów związanych z trudnością uiszczenia podatku.

### Zastój

na rynku włókienniczym.

Na łódzkim rynku wyrobów baweł-nianych w dalszym ciągu panuje wszzech-władnie międzysezonowy zastój. Towary letnie w handlu hurtowym nie są już absolutnie brane w rachubę, jako obiekt popytu. Pierwsze zaintereso-wania zimowymi wyrobami dają się już w słabym stopniu odczuwać, co bez-wątpienia świadczy o zbliżaniu się se-zonu. Zdanem kompetentnych hurtow-ników początku zimowego sezonu na-leży się spodziewać jeszcze w końcu bie-żącego miesiąca.

Słowem domagamy się zniżenia opła-ty egzekucyjnej i pobłażliwości w jej ściąganiu.

Gdy mowa o opłatach egzekucyjnych nie podobna pominąć okazji, by nie wspomnieć o opłacie siostrzonej — ka-rach za zwłokę. Chodzi o wielkie sumy, razem kary za zwłokę i opłata egzeku-cyjna w podatkach bezpośrednich dały w roku skarbowym 1927-28 kwotę 37 milionów złotych. Dla ilustracji przy-po-

minamy, że wszystkie podatki bezpośre-dnie dały w tym roku razem 614 milj. zł.

Nie podobna ze względów zasadni-czych z kar za zwłokę i opłaty egzeku-cyjnej czynić źródła tak stosunkowo po-ważnego dochodu dla skarbu państwa.

Stopa odsetek zwłoki musi być dos-tosowana do sytuacji gospodarczej kra-ju. Oczywiście nieplacący podatnik nie może otrzymywać za to premji. Ale i z drugiej strony 24 procent per annum — to stanowczo za dużo.

### W notesiku businessmana.

Łódź, 7 lipca.

WYBORY DO IZB PRZEMYSŁOWO-HAN-DLOWYCH w Łodzi, Lublinie, Sosnowcu i Wil-nie odbędą się w październiku. Ministerstwo przem. i handlu rozesało istniejącym już izbom oraz zrzeszeniom gospodarczym miast, gdzie izby utworzone będą, projekty nowych prze-pisów wyborczych.

REJESTRACJA ZAPASÓW ZBOŻA I MAKI nakazana przez ministerstwo spraw wewnątrz-nych dla osób posiadających ponad 50 kwintali zboża i 25 kwintali maki została ukończona; da-ne cyfrowe opracuje G. U. S.

P. K. O. wypłacać będzie bez uprzedniego powiadomienia 100 zł, miast dotychczasowej ma-ksymalnej kwoty 50 zł. Dla wygody wyjeżdża-jących na letniska P. K. O. wypłaca za-dnio-wem wypowiedzenia sumy bez ograniczenia.

W SPRAWIE IMPORTU CZESKIEGO wszelkie nieporozumienia z Czechosłowacją zo-stały zlikwidowane umową podpisaną dnia 26 czerwca. Pewnej części stawek przywrócono

cho ulgowe z okresu przedwaloryzacyjnego. Na niektóre towary jak tkaniny bawełniane i weł-niane ustalono cło w rozmiarze o 10 proc. wyż-szym od przedwaloryzacyjnego.

8 MILJONOWA POŻYCZKA zaciąga mę-sto Biełsk na rozbudowę urządzeń wodociągo-wych.

POLSKO - RUMUŃSKA TARYFA związkowa, która miała obowiązywać od 1 bież. mies., z powodu trudności technicznych wejście w ży-cie dopiero 15 lutego 1929 roku.

KUPCY ZBOŻOWI podnieśli energiczny sprzeciw przeciwko powierzeniu zakupu zboża interwencyjnego (rezerwy zbożowej) wyłącznie spółdzielniom z pominięciem kupiectwa. Kupcy twierdzą; że pomoc spółdzielni nie gwarantuje akcji fachowego doświadczenia.

NA ODZIEŻ mają być określone cenniki ma-ksymalne w odniesieniu do informacji prasy warszawskiej; przekraczania cenników byłyby karane.

### GIELDY.

URZEDOWA CEDULA GIELDY WALUTOWEJ  
TRANZAKCJE: Dolar 8.88. DEWIZY: Hol-landja 359.25, Londyn 43.455, Nowy Jork 8.90, Paryż 34.99, Praga 26.42, Szwajcaria 171.82, Wiedeń 125.60, Włochy 46.84.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE  
Dolarówka 85.50, 86.25, 5-proc. poz. konw. 67, 5-proc. poz. konw. kolejowa 61.75, 10-proc. poz. kolejowa 1920 r. 104, 4 i pół proc. listy zastawne Tow. Kred. Ziemsk. 52.75, 52.60, 5-proc. listy za-stawne Tow. Kredytow. m. Warszawy 58.75, 59, 8-proc. listy zast. Tow. Kred. m. Warszawy 75, 74.50, 8-proc. listy zast. Tow. Kred. m. Łodzi 68, 5-proc. listy zast. Tow. Kred. m. Radomia 80, 10-proc. listy zast. Tow. Kred. m. Siedlec 78.25.

#### AKCJE.

Bank Dyskontowy 135, Bank Handlowy 117, Bank Polski 180, 180.50, Bank Zachodni 34, Bank Zarobkowy 82, 82.50, Gosławice 64, Cukier 65.50, Lipop 36, Ostrowiec I B. 122, 120, Parowozy I

42, Rudzki 51.50, 51, Starachowice 56.50, Zawier-cie 26.50, 26.25, 26.50, Klucze 7.

#### NOTOWANIA BAWELNY.

Liverpool, 5 lipca. Bawełna amerykańska. Zamknięcie: loco 12.29, styczeń 11.43, luty i marzec 11.39, kwiecień i maj 11.36, czerwiec 11.30, lipiec 11.67, sierpień 11.71, wrzesień 11.66, paź-dziernik 11.55, listopad 11.45, grudzień 11.44.

Liverpool, 5 lipca. Bawełna egipska. Zam-knięcie: styczeń 20.68, marzec 20.73, maj 20.74, lipiec 19.98, październik 20.55, listopad 20.58.

Aleksandria, 5 lipca. Bawełna egipska. Zam-knięcie: Sakellaridis: styczeń 41.92, lipiec 40.15, listopad 41.75. Ashmouni: sierpień 27.52, paź-dziernik 28.14, grudzień 28.45.

Nowy Jork, 5 lipca. Bawełna amerykańska. Zamknięcie: lipiec 22.26—27, sierpień 22.27, wrze-sień 22.35, październik 22.43—45, listopad 22.35, grudzień 22.27—30, styczeń 22.10—11, luty 22.02, marzec 21.95—22.00, kwiecień 21.88, maj 21.8, loco 22.75.

## ORYGINALNE części do samochodów CHEVROLET

osobowych i ciężarowych  
w wielkich ilościach NADESZŁY  
CENY FABRYCZNE

Wyłączne autoryzowane przedstawicielstwo na Województwo Łódzkie

### Zygmunt Dmowski

Łódź, Piotrkowska № 150, tel. 29-40.

## Bawełna.

Ceny poszły w górę.

Londyn, 5 lipca 1928.

W ciągu ostatniego tygodnia ceny bawełny doznały silnej zwłoki. Trochę o przebieg zbio-rów amerykańskich stale się wzmaga, ponie-waż faktycznie stan pogód na plantacjach nie wykazuje żadnej poprawy. Naogół stwierdzić wypada, iż nadzieje całkowite zawiodły, co spowoduje tem większe zaniepokojenie, ponie-waż cieplejsze i suchsze poryady specjalnie w czerwcu mają dla rozwoju roślinności szczegó-lnie doniosłe znaczenie.

W niektórych dystryktach, jak np. w Arkan-sas, zanotowano nawet powódzie. Sfery bar-dziej pesymistyczne przypuszczają nawet, iż z tego powodu tereny plantacji w porównaniu z rokiem ubiegłym nie doznają wogóle powięk-szenia, a może nawet uległy zmniejszeniu.

Godnem uwagi jest oczywiście, że znowu i tym razem, (tak samo, jak przed kilku tygod-niami) różne sprawozdania i szacunki wzajemnie się sobie przeciwstawiają. Pierwsze oficjalne sprawozdanie amerykańskiego ministerstwa rolnictwa o stanie „bawelny” także się najwcześniej w sierpniu, do tegoż czasu kształtowanie się tendencji na rynkach bawełny uzależnione będzie zasadniczo od licznych sprawozdań nawet na obecny stosunkowo niski poziom konsumcji światowej nie będą wystarczające, zwiększają się i zwłaszcza skłaniają spekulację amerykań-ską do pokrywania się na wielką skalę.

Wallstreet przedsięwzięła na rynkach termi-nowych bardzo znaczne zakupy, lecz również i spekulacja europejska stała się znowu bardzo czynna. Kontrakty dostaw zawierane są jedyn-ie przez handel, który stara się dostatecznie pokryć swe zapotrzebowanie zanim dojdzie do zmniejszenia zapasów. Konsumcja natomiast o-kazała się dotychczas nader wstrzemięźliwa, a dotyczy to przede wszystkim przemysłu ba-wełnianego okręgu Lancashire, którego niepew-na sytuacja daje dość powodów do ostrożności.

Przedziałnie angielskie stoją przed ewentu-alem znacznym ograniczeniem produkcji, a stagnacja w jego zbyciu trwa w dalszym ciągu. Ujawniła się obecnie przejawia co do wzmo-żenia eksportu na Daleki Wschód, jest wyłąc-znie kwestją nastrojów. — Równoległe ze zwy-ka ceny bawełny amerykańskiej podniosły się też ceny bawełny egipskiej. I tu spekulacja za-równo w Liverpoolu jak w Aleksandrii, przedsię-wzięła większe zakupy, pomimo, że przebieg zbiorów egipskich według ostatnich sprawoz-dań jest bardzo pomyślny. Według pierwszego obecnie ogłoszonego prywatnego szacunku te-reny plantacji w porównaniu z rokiem ubiegłym nie doznają poważniejszych zmian; zwiększyły się one o 10 000 feddanów, wynosząc w roku bieżącym 1.66 milj. feddanów.

Naogół panuje przekonanie, iż ceny bawełny egipskiej w porównaniu z cenami bawełny a-merykańskiej są o wiele za wysokie i że dla wzmocnienia do poziomu cen bawełny amerykańskiej niema żadnych powodów. Wysoki po-ziom cen oddziaływa zresztą teraz hamujący tak że na zdolność nabywców przemysłów przetwa-rzających bawełnę; zwłaszcza, przerabiające bawełnę egipską, przedziałnie okręgu Lancash-ire notują znaczne pogorszenie się swych inter-esów.

### Rynek dyskontowy.

Na łódzkim rynku pieniężnym sytua-cja bez zmian. Podaż weksli szczegó-lnie pierwszorzędnych jest bardzo ogra-niczona.

Z uwagi na to stopa dyskonta prywat-nego zachowuje nadal tendencję wybit-nie słabą i waha się w granicach od 1,4 procent do 1,7 proc. w stosunku mie-sięcznym przy materiale pierwszorzę-dnym; nie przekraczając 2 proc. przy wek-slach „średnich”. Podaż gotówki prze-kracza możliwości transakcyjne współ-mierne do zaoferowania wekslowego Obrotu małe.

Najbardziej poszukiwany jest materiał długoterminowy. Wypłacalność z zobow-iazań wekslowych nadwyraz dobra.

Zawieszenia wypłat nie są ostatnio no-towane.

Lista protestów ograniczona.

Przechodząc przez ulicę rozejrzyj się uważnie, unik-niesz kalectwa i śmierci.

### SALA FILHARMONJI

W poniedziałek, 9-go lipca o godz. 9 wiecz. odbędzie się nieodwołalnie II-gi i ostatni koncert

### SALA FILHARMONJI

świątecznego śpiewaka, króla amerykańskich kantorów

## JÓZEFA ROZENBLATA (New-York)

Przy fortepianie: A. ELSTEIN (New-York).

W programie: Żydowskie pieśni religijne, kantorskie i ludowe.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji od 10—2 i od 4—7 wiecz.



# Ludzie bez metryki.

**Sprawa bezwyznaniowców wymaga wreszcie prawnego uregulowania.**

Ostatnio stała się znów aktualna sprawa bezwyznaniowców w związku z coraz częstszymi wypadkami deklarowania się przez obywateli, iż są bezwyznaniowcami. Deklarowanie to powodowało w konsekwencji liczne zatargi, wynikłe na skutek urodzenia się dziecka, lub też w razie śmierci takiego obywatela.

Przed kilku dniami mieliśmy podobny wypadek w Warszawie, gdzie zwiłki zmarłego obywatela przez trzy dni leżały w domu, nim gmina żydowska do której należał zmarły przed swym wystąpieniem, pod presją władz policyjnych zgodziła się na wyznaczenie miejsca na cmentarzu starozakonnym.

Zatargi takie muszą się zdarzać coraz częściej. Zgodnie bowiem z obowiązującymi przepisami, nowonarodzone dziecko nie może otrzymać w żadnym wypadku metryki, bez zaświadczenia władz duchownych tego wyznania, do którego należy rodzice. Wobec tego zaś, że bezwyznaniowcy rodzice nie mogą zgłosić się ani do parafii ani też do rabinatu, wytania się kwestja, jak sporządzić akt urodzenia ich dziecka.

W urzędzie stanu cywilnego w Łodzi „wisi“ dotychczas kilka takich spraw. Niby dziecko jest zapisane, bo przecież trzeba było coś z niem zrobić, metryki

urodzenia jednak nie otrzymało. Narazie jest mu to niepotrzebne. Ale później, gdy dorośnie i będzie musiał pójść do szkoły, do wojska?

Druga kwestja—to sprawa grzebania zmarłych bezwyznaniowców. Ogólnych smentarzy komunalnych w Polsce niema. Miałaby ustanowić je wprawdzie nowa ustawa o grzebaniu zmarłych, która już kilkakrotnie była na porządku dziennym rady ministrów, dotąd jednak nie została rozpatrzona. Co się zaś tyczy cmentarzy gminnych, niema takiej gminy wyznaniowej, która zgodzi się pochować bezwyznaniowca na swoim cmentarzu.

Jakiż skutek z tego? Jak dotąd w dwóch wypadkach interwenjowała policja, trudno przypuścić jednakowoż, by taka interwencja skuteczną była a la longue. Gminy są autonomiczne i ostatecznie nie mogą się rzadzić według swych praw, uznanych, nota bene, przez państwo.

Przypuszczamy, że czynnik miarodajny zainteresują się ostatecznie tą tak ważną sprawą. Wskazaniem byłoby, aby nastąpiło to jaknajrychlej, celem uniknięcia bardzo niekiedy przykrych zatargów i nieporozumień.

Sum.

# Nowy rozkład jazdy

## ŁÓDŹ - KALISKA.

- 1,46 — z Warszawy osobowy
- 2,47 — z Poznania osobowy
- 6,29 — z Poznania pośpieszny
- 6,43 — z Krakowa i Katowic, osobowy
- 6,59 — z Poznania i Katowic, osobowy
- 7,46 — z Łowicza i Katowic, osobowy
- 8,51 — z Poznania przez Kutno
- 9,00 — z Ostrowa
- 10,02 — z Warszawy
- 11,01 — ze Lwowa
- 12,23 — z Warszawy Lux. (w poniedziałki, środy i piątki)
- 12,46 — z Warszawy osobowy
- 13,10 — z Poznania przez Kutno
- 13,20 — z Poznania
- 18,15 — z Kozuszek
- 18,18 — z Poznania Lux. (w poniedziałki, środy i piątki)
- 18,50 — z Poznania osobowy
- 18,55 — z Łowicza
- 20,45 — z Płocka przez Kutno
- 21,45 — z Warszawy
- 22,05 — z Łasku (w miarę potrzeby)
- 23,12 — z Warszawy pośp.
- 23,25 — z Ostrowa, osob.
- 23,35 — z Kutna.

- 19,02 — do Płocka przez Kutno
- 19,11 — do Ostrowa, osobowy
- 19,20 — do Łowicza
- 20,00 — do Łasku (w razie potrzeby)

- 21,00 — do Krakowa i Katowic
- 21,56 — do Poznania, pośpieszny

## ŁÓDŹ — FABRYCZNA

### Przyjazd:

- 1,48 — z Kozuszek osobowy
- 5,00 — " "
- 6,50 — " "
- 7,24 — " "
- 7,40 — " "
- 8,40 — " "
- 9,50 — z Częstochowy osobowy
- 11,10 — z Kozuszek
- 12,45 — z Kozuszek
- 13,30 — ze Skarżyska
- 14,40 — z Kozuszek
- 15,48 — z Kozuszek
- 16,35 — z Warszawy
- 18,48 — z Kozuszek
- 19,55 — z Tarnobrzega
- 20,00 — z Warszawy, pośpieszny
- 20,28 — z Kozuszek
- 21,25 — z Kozuszek (w niedziele i święta)
- 21,58 — z Kozuszek (w miarę potrzeby).

### Odjazd:

- 1,25 — do Kozuszek
- 4,50 — " "
- 6,40 — " "
- 7,20 — do Warszawy pośpieszny
- 8,30 — do Kozuszek
- 9,35 — do Tarnobrzega
- 10,35 — do Kozuszek
- 11,50 — " "
- 14,15 — " "
- 14,35 — " "
- 15,15 — " "
- 16,20 — do Częstochowy
- 17,20 — do Kozuszek
- 18,25 — " "
- 18,45 — do Skarżyska
- 19,20 — do Warszawy osobowy
- 19,35 — do Kozuszek
- 20,13 — " "
- 21,45 — " "

### ODJAZD:

- 0,05 — do Poznania przez Kutno
- 2,01 — do Poznania, osobowy
- 3,03 — do Warszawy
- 6,38 — do Warszawy, pośp.
- 7,16 — do Warszawy, osobowy
- 8,00 — do Ostrowa
- 8,30 — do Kozuszek
- 9,08 — do Poznania przez Kutno
- 12,31 — do Poznania Lux. (w poniedziałki, środy i piątki)
- 12,59 — do Poznania, osobowy
- 13,15 — do Warszawy (bezpośredni)
- 13,35 — do Warszawy, osobowy
- 14,15 — do Kutna
- 15,30 — do Ostrowa
- 15,35 — do Lwowa
- 15,40 — do Łowicza
- 18,26 — do Warszawy Lux. (w po-

Przedstawiciel pierwszorzędnego liverpoolskiego domu bawełnianego, **pos-ukuje** do interesów wyłącznie terminowych (future'ów) **młodą energiczną osobę** na całą rozległe stosunki w odpowiednich sferach Łodzi. Warunki współpracy za porozumieniem. Oferty pod „Współpraca“ do admin. Republiki.

**PIELĘGNUJCIE SKÓRĘ**  
— MYDŁEM I KREMEM —  
**"MERBA"** ATAKŻE USUWAJA:  
OD WSKAZAŃ ZNANEMI OD WILKUDZIE- SIECIU LAT. KTÓRE NADAJĄ PIĘKNĄ PŁEĆ. GŁADKĄ CERĘ. **OBERMEYERA** PIEGI. CZERWONOŚĆ SZORSTKOŚĆ SKÓRY.  
ZADĄC W ADTEKACH, OROGERJACH I PERFUMERJACH

**BAD NAUHEIM**  
**PENSION ROSNER** Kuchnia Wiedeńska. — Najlepsze ropol kuracyjne. Wiaś. J. ROZNER z Dąbrowy.

**Reperuję bieliznę**  
wszelką — starannie i niedrogo.  
Piotrkowska 255 m. 42, l-a of. 2-e p.

**SZKOŁA HANDLOWA**  
**Łódzkiego Towarzystwa Szerzenia Wiedzy Handlowej**  
(ul. Gdańska № 45, tel. 40-20)  
podaje do wiadomości, że przyjmuje zapisy nowowstępujących. Kandydaci winni okazać się świadectwem ukończenia 7, względnie 6 oddz. szkoły powszechnej lub 3 klas gimnazjum. Przy Szkole Handlowej istnieje przygotowawcza **Szkoła Powszechna dla dzieci inteligencji**, do której przyjmuje się dzieci w wieku szkolnym od lat 7-miu. Wszelkie sprawy, związane z Komisją Powszechnego Nauczania załatwia bezpośrednio Szkoła.  
Kancelaria Szkoły czynna codziennie oprócz niedziel i świąt w godzinach od 9 rano do 1 po poł. i wieczorem od 7 do 9.  
Dyrektor (—) **M. SZARKOWSKI**.

**Letnie mieszkanie**  
w lesie Łągiewniki A. przy Rogach w pięknie położonej absolutnie suchej miejscowości dla inteligentnej rodziny **do wynajęcia**  
Dowiedzieć się  
w biurze Grossmana Piotrkowska 56, telefon 393

**Dr. med. Lubicz**  
Cegielniana 43  
Tel. 41-32.  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów. Gabinet Röntgena światło-leczniczy. ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej. Tel. 29-45. Przyjmuje: od 8-2 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 3-6 pp.

**Dr. med. JAN POLAK**  
Chor. wewnątrz zne. Andrzeja 43 telefon 64-21. Przyjmuje od 11-12.

**Lekarz-Dentysta Wajner**  
Piotrkowska 73  
Specjalista usuwania zębów bez bólu. Zęby sztuczne.

**DR MED. S. KANTOR**  
Specjalista chorób Skórnych i wenerycznych i włosów. Gabinet Röntgena światło-leczniczy. ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej. Tel. 29-45. Przyjmuje: od 8-2 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 3-6 pp.

**Doktor Klinger**  
Choroby weneryczne, skórne i włosów. Leczenie lampą kwarcową. Andrzeja Nr. 2. Tel. 32-28. Godziny przyjęć: od 1.30-2.30 dla Pań od 6-8 dla Panów. Wniedziele i święta od 10-12.

**Szopy**  
duża i mała **do wynajęcia**  
Nawrot 26.

**Dr. med. Różaner**  
Dzielnia № 9. Tel. № 28-98. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8-10 i od 5-8. Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla Pań. Dla Pań od 3-5 po poł.

**Dr. med. S. Lewkowicz**  
Chr. skórne weneryczne i płciowe. Konstytucyjowa 12. Tel. 55-52. Przyjmuje od 9-1 od 6-8. Dla pań od 4-5. Dla niezamożnych **Ceny lecznic.**

**Bezinteresownie!**  
Czytelnikom Republiki. Napisz imię nazwisko-miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określając charakter, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresul Warszawa. Redakcja „Wiedza Tajemna“ Skrzynka pocztowa 571. Załączyć niniejsze ogłoszenie. Znaczek pocztowy na przesyłkę.

**Obsadzam kilkaset posad**  
miejscowych reprezentantów we wszystkich miejscowościach Polski. Pano wie i Panie wszystkich stanów, reflektujący na stały do chód miesięczny, ze chcą się zgłosić z podaniem zawodu etc. do Dyrekcji „SANATOR“ w Bydgoszczy 13. Markę na odpowiedź załączyć. 15

**xxxxxxx**  
**Rozmalte**

**Plisowanie francuskie**  
drukarskie maszynowe drobniusenko wykończone i wysyłka pocztą za zaliczeniem A. Keller, Warszawa, Marszałkowska 118, tel. 219-49. 30-6

**Biura listki**  
otrzymują praktyczne wskazówki prawidłowej książkowości i bilansu. Zgłoszenia osobiste lub piśmienne Szwalbe, Poznań, Polna 13. Prospekt gratis za dołączeniem znaczka 10 gr. 31.VIII

**Mistrzynie białego sportu**  
są pełne uznania dla ożywczelnej siły „4711“.  
Prawdziwa tylko z marką ochronną „4711“ (etykieta Niebiesko-Złota). Wyrobiana od r. 1792 według własnego oryginalnego przepisu zawsze tej samej niezmiennej dobroci.

**4711 Eau de Cologne**

Generalny zastępca na Rzeczpospolitą Polską: Zygfryd Bochner i S-ka, Działecia

**JEDYNY SPECJALNY (OD 1863 EGZYSTUJĄCY) ZAKŁAD KEFIRU LECZNICZEGO K. SIGALINY**  
WYPICIE MOŻNA NA MIEJSCU, DOSTAWA DO DOMU NA ŻĄDANIE

**UL. NARUTOVICZA (DZIELNA) 6, TEL. N. 4640.**





Dla nowoczesnej gospodyni, nowoczesny środek do czyszczenia i szorowania!

VIM

Czyści i poleruje

Lever Brothers Limited, Anglia.

Krynica - Zdrój Pensjonat „Jerzy”

(za kawiarnią „Zacisze”) posiada na miesiąc lipiec dwa pokoje wolne. Kuchnia pierwszorzędna. Cena zł. 12.— od osoby. Zamówienia przyjmuje się: ORLA Nr. 23. m. 22

PLACE BUDOWLANE

w śródmieściu DO SPRZEDANIA. Oferty do adm. „Republiki” pod „A. B. 64”

Dwa pokoje

umeblowane z wszelkimi wygodami oraz do odnawiania. Jeden frontowy z balkonem, drugi słoneczny od podwórca. światło elektryczne i łazienka. Orla Nr. 3 m. 5, front II piętro.

Potrzebna kasjerka

(izraelitka) DO LECZNICY dla przychodzących chorych. Oferty z referencjami sub. „Lecznicza” do admin. „Republiki”

Pensjonat dla dziewcząt

w Bendzelinie (St. Żakowice) pod kier. Zofji Winnikowej. Inform. szczegółowe tel 36-70 do 11 rano od 2-4 i od godz. 8-9 w.

Dr. med. Z. RAKOWSKI

Tel. 27-81 Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc. Konstynowska 9. Godz. przyj. od 12-2 i 5-7.

Dr. med. Ignacy GRYNBERG

choroby wewnętrzne, specj. choroby serca. Przyjmuje od 5-6 po poł. ul. Cegielniana 58. Telefon 74-15.

Dr. B. DONCHIN

Specjalista chorób oczu powrócił do kraju przyjmuje poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od 10-1 i od 4-7 po poł. ul. Moniuszki 1. Telefon 9-97

POT ZABIJA CZAR KOBIECY!!



DINOL płynny niezawodny ŚRODEK OD POTU

Opatentowany przez Urząd Wynalazków Rzeczypospolitej Polskiej za Nr. 6944, jako ostatnie słowo chemii kosmetycznej w dobie obecnej.

DINOL—uwalnia bezpowrotnie od pocenia się pachy, ręce i nogi. DINOL—usuwa radykalnie nieprzyjemny woń potu. DINOL—zapobiega poceniu się pod pachami, chroni więc suknie w tych miejscach od plamienia. DINOL—ochrania obuwie i pończochy od zniszczenia. DINOL—nie wywołuje żadnych objawów ubocznych, szkodliwych dla zdrowia. DINOL—jest to płyn, więc wchłania się szybko przez skórę, co mu daje znaczną przewagę nad proszkami.

Laboratorium Chemiczne „DINOL”, Warszawa, Elektoralna 26, tel. 240-52. Konto P. K. O. Nr. 13807. Sprzedaż w perfumeryjach suk. apt i aptokach.

Radjoamatorzy!

podajcie bezwzględnie swe adresy, aby otrzymać zupełnie bezpłatnie i opłacony pat. nowy sprzęt radiowy. Cel—reklama. Kraków IX. Skrytka Nr. 4.

Hotel Adler

Bab

willa FRIEDE, Lindenstr. 3, przylega bezpostr. do łaźni Kuchnia dietetyczna. Wszystkie pokoje z balkonami. Ceny. dostępne. Dobrze zaprowadzony i chlubnie znany wśród polskich kuracjuszy.



Leopold Adler

Nauheim

„WENECA”

do Pięknych Pań i Młodzieży Pałacej!! Pamiętajcie Pałacej!!

zwłaszcza Nadobne Panie, dbające o śnieżną biel swych ząbków.

Że unikniecie zgubnych dla zdrowia i urody skutków palenia, paląc papierosy jedynie w gilzie „Wenecja”.

Wenecja elegancka wytworna gilza, składająca się z pierwszorzędnych surowców tak krajowych, jak i zagranicznych, posiada w ustniku najlepszą filtrowaną watę, dzięki której organizm ochroniony jest przed trującymi składnikami dymu tytoniowego, a jednocześnie w niczym nie zmienia aromatycznego smaku papierosa.

Spróbujcie i osądźcie sami!!

Fabryka gilsz „WENECA” Łódź, Zawadzka 12 telefon 61-95.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystryczny przy Górnym Rynku Piotrkowska 294, tel. 23-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-cj po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, kawa, krw, płwocin etc.) operacje, opatrunki.

Porada 3 złote

Wizyty na mieście. Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową Roentgen, Elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty. W niedzielę i święta do godz. 2 po p.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Dla dorosłych! Dziś i dni nast!

Arólewicz Fiołków Dramat salonowy w 10 akt.

Dla młodzieży! Dla młodzieży!

Więźniowie gór Dramat w 6 aktach. NAD PROGRAM???

Inowłódz nad Pilicą PENSJONAT

przyjmuje zgłoszenia Obfita i smaczna kuchnia. — Bezpośrednia komunikacja autobusowa z Łodzią. Informacje listownie lub ustnie. Przejazd Nr. 40 mieszk. 3, od 4-7 z wyjątkiem sobót i niedziel.

To, o czym każda kobieta i każdy mężczyzna przed ślubem wiedzieć powinien, dowiędzie się z naszego bezpłatnego prospektu.

Warszawa, Skrz. poczt. 466.

Na przesyłkę załączyć znaczek. 11

Wspólnika

do dobrego interesu przyjmę za odnawienie 2 pokoi dla małżeństwa. Oferty do Republiki dla S. 22.

DOM

do sprzedania. Wiadomość: Gdańska № 59 u gospodarza.

PENSJONAT

i POKOJE UMEBLOWANE w suchej miejscowości. 10 min. od stacji, 5 minut do lasu. Wiadomość na miejscu. KOLUSZKI, MANTAJ.

Kupno i sprzedaż

Samochód „Benz” 6-io osobowy tania do sprzedania. Informacje Narutowicza 40, m. 15, od godz. 3-4. 8

Kupię plac w cenie 2000 złotych Oferty proszę składać w Republice dla „Cz. K.” 8

Maksówka Ford Karetka 2drzwiowa model 1926 wraz z licznikiem okazy nie do sprzedania. Piotrkowska Nr. 48 dozorca.

3 konny motor elektryczny firmy Bergman w dobrym stanie do sprzedania u Cytera, Kilińskiego 87.

Posady

Potrzebna zdolna manicurzystka od zaraz do zakładu fryzjerskiego Południowa 15 Wigocki. 7

Subjekt fryzjerski damski i męski natychmiast potrzebny. Krucza 2. 12

Niania wykwalifikowana poszukiwana od zaraz. Dr. Weller, Piotrkowska 19, telefon 49-01. 7

Subjekt damski-męski oraz manicurzystka na wyjazd potrzebni. Wiadomość: Piotrkowska 94. Spryngier. 7

Potrzebny chłopak u stolara Orenbuch. Północna 31. 7

10 do 30 zł. dzień nie zarabia zdolni i wymowni młodzieńcy przy zbieraniu zamówień na portrety. Zgłoszenia codziennie od 10-12 przedpoł. „Meds” Kilińskiego Nr. 86.

Chłopiec z wykształceniem szkoły powszechnej potrzebny. Zgłosić się sobota godz. 5-7 i niedziela godz. 10 do 11. Kilińskiego 33 Kenigsberg.

Agent z kaucją lub poręczeniem, otrzyma stałe zajęcia. Oferty sub „A.O.” do adm. Republiki. 8

Potrzebne wypraktowane sprzedawcy cukierki. Kaucja niezbędna. Oferty sub „Kaucja” 8

Zdolni agenci do kładnie obrabiamy z brzoźną drzewną poszukiwani do sprzedaży drzewa opałowego. Oferty z podaniem referencji składać w adm. Republiki sub „W.7” 6

Gościów z własnymi rowerami i czeladników krawieckich poszukuje Kiersz, Zeromskiego Nr. 91. 8

Retuszarka wykwa likwowana przyjmuje od fotografów i amatorów klisze do retuszowania. Szkolna 17, m. 1. 8

Lokale

Sklep nadający się na każdy interes wraz z mieszkaniami do odstąpienia. Wiadomość ul. Główna 9 w sklepie biawatnym. 7

Do wynajęcia pokojów elegancko umeblowanych z niekrepującym wejściem. Piotrkowska Nr. 121 mieszk. 35.

Rozmaito

2-ch pokoi luksusowo umeblowanych w okolicy ulic Skwerowej, Piramowicza i ul. Narutowicza ze stanu wiejszych mieszkań poszukuje się. Zgłoszenia skierować ul. Narutowicza 45 do dozorczy.

Do wynajęcia pokojów umeblowanych frontowy, Zamenhofa 6, II p. m. 8.

Pokój umeblowany zupełnie niekrepujący poszukiwany na kawalerkę. Of. zgłoszenia do adm. Republiki. 8

Kawiarnia „Warszawianka” Zielona Nr. 12 wydaje śniadania, obiady, kolacje, pokoje niema kawalerkę. Of. zgłoszenia do adm. Republiki. 8

Pokój umeblowany przy izr. rodzinie solidnemu panu w najmie. Gdańska 23, mieszk. 7. 8

4 pokoje i kuchnia z wygodami do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Szkolna 33, m. 10, od 3 do 8 popoł.

Wzamian za lekcje oddam pokój umeblowany. Konstynowska Nr. 3 mieszk. 5. 30

Rabka. Okazyjnie do odstąpienia czerwca 1928 Pabia pokój dwuosobowy w jednej z najlepszych wili zakładowych, blisko kąpiel. Wiadomość, telefon 25-22. 30

Letnisko w Głównie przy lesie 1 pokój z kuchnią okazjnie do odstąpienia. Wiad. Pokorowski, Narutowicza 3.

Zadanie wszędzie łóżka połowe składane „Palma-Patent” za które gwarantujemy na 3 lata. Stale na składzie: łóżka metalowe, amerykańskie, polowe i łóżka-stółki sportowe, krzesła dziecięce oraz materace wyściełane i miękkie. Północna 24, tel. 31-85.

Pensjonat dla dorosłych i młodzieży I. Dawidowiczowej (dawniej Stankiewicz) w Bendzelinie. Stale na składzie: łóżka metalowe, amerykańskie, polowe i łóżka-stółki sportowe, krzesła dziecięce oraz materace wyściełane i miękkie. Północna 24, tel. 31-85.

Buchalterji, korespondencji, stenografji (polską i niemiecką) pisanie na maszynie, uczy szybko metodą uproszczoną Piotrkowska 79, front I-e piętro mieszk. 7.

Nauka wychowania

W ciągu miesiąca i pod gwarancją wykluczając absolutnie wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie na samodzielnie buchaltera-bilansistę rzeczoznaw. z wyższym wykształceniem i kontrol. syndyk. przez myśl. Przyjmuje również wykonywanie wszelkich czynności buchalteryjnych, bilansowych i rewizyjnych. Bliższych informacji w poniedziałki, wtorki i środy 8-9 wiecz. ul. Piotrkowska Nr. 183 I piętro. 8

Korespondent

władający językami polskim, rosyjskim, niemieckim, angielskim, francuskim i hiszpańskim poszukuje posady. Oferty prosi się skierować do adm. Republiki za Nr. 14857

Lekarz - dentysta

F. Korowicz przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 kawiarni Traugutta 2 codziennie od godz. 2-7 wiecz.

Przebiegają ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi „Republiki” zł. 4.50, za odnośnienie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicą zł. 7.20. „Express” i „Republika” wraz z odnośnieniem 8 złotych. Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TKSCIE: 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szpalt) NEKROLOGI I NADESEANE 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szp.). Zaręcz. i zaślub. po ekście 10 zł. Zamieszkiwane o 50 pr. Zagt. o 100 pr. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie o dpowia. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.